



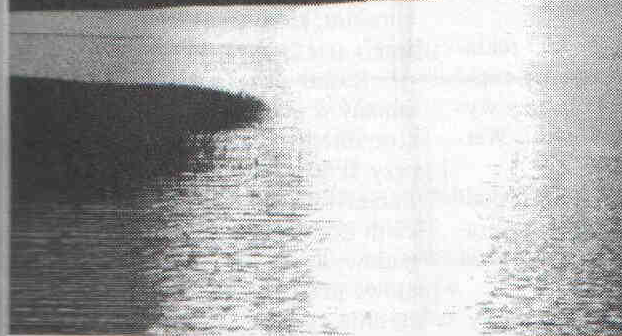
Rajgradzkie ECLA

* ROK X * NR 4 (110) * KWIECIEŃ 1999 * CENA 1 zł * ISSN 1427-9037 *

W NUMERZE:



SESJA RADY MIEJSKIEJ I DZIAŁALNOŚĆ
ZARZĄDU MIASTA *str. 2-4*



UROCZYSTOŚCI
ŚWIĘTOWOJCIECHOWE
W WĘŁKU *str. 5*



CO SŁYCHAĆ W POWIECIE? *str. 7*

WIEŚCI Z GRODU RAJ

VII SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 30 kwietnia 1999 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Rajgrodzie odbyły się obrady VII Sesji Rady Miejskiej. Obradom przewodniczył przewodniczący Zbigniew Poniatowski, który powitał radnych, przedstawicieli UM, kierowników zakładów budżetowych gminy, sołtysów, młodzież kl. VIII ze Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie, która przybyła wraz z nauczycielem aby przysłuchiwać się obradom na sesji. Na wstępie, pod nieobecność burmistrza, sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta odczytał zastępca burmistrza Jarosław Kuczyński. Przypomniał on kolejne uchwały podjęte przez Zarząd oraz dodał: "Zarząd zajmował się również sprawami z zakresu przestrzennego planu zagospodarowania gminy. Było to wdrożenie prac z zakresu opracowywania Studium Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Rajgród, rozpatrywanie wniosków dotyczących zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy.

Zarząd zajmował się zbyciem lub nabyciem mienia komunalnego: sprzedaż lokali w Beldzie, nabycie plaży miejskiej, sprzedaż budynku komunalnego przy ul. Rajgrodzik. Ponadto Zarząd zajmował się sprawami: oddania gruntu w wieczyste użytkowanie, dzierżawą gruntu komunalnego, przekształcaniem prawa wieczystego użytkowania w prawo własności, ogłaszaniem przetargów na sprzedaż działek komunalnych. Kilkakrotnie Zarząd zajmował się ustalaniem inwestycji na drogach. Powołano zespół kontrolny ds. stanu zabudowy terenów letniskowych. Rozpatrzono wnioski z zebrań wiejskich i ustalono możliwości sposobu ich realizacji. Rozpatrzono wnioski na zezwolenia dotyczące sprzedaży napojów alkoholowych.

Działalność rzeczowa sprowadziła się do: zakupu dwóch kabinek sanitarnych, które zostaną ustawione na terenie miasta, zakupiono kosze na śmieci i zainstalowano je w centrum miasta, zatrudniono sześciu pracowników w ramach robót publicznych, w tej chwili trwają prace porządkowe w mieście i na Górze Zamkowej, zakupiono hydrofor do remontu hydroformi w Beldzie - co znacznie poprawi ciśnienie wody w wiejskim wodociągu, sfinalizowano przejęcie od ARSP terenu plaży miejskiej i obrzeża Góry Zamkowej, zostały wycięte topole na Górze Zamkowej, ustalane są sprawy związane z telefonizacją gminy, zostało uporzędkowane gminne wysypisko odpadów

komunalnych, został wykonany przegląd dróg na terenie gminy pod kątem ustalenia niezbędnych prac w tym zakresie, w tej chwili na drogach nie asfaltowych pracuje równarka, trwa zwirowanie drogi: Miecze - Danowo - Turczyn."

Działalność Biura Obsługi Szkół przedstawiła kierownik Maria Zimińska, która powiedziała: "Działalność BOS została oparta na wytycznych Zarządu Miasta w zakresie zarządzania oświatą z jednej strony, a z drugiej na wypracowaniu i wyrażaniu własnych koncepcji wynikających z ustawy o zarządzaniu oświatą. Zgodnie z wymogami przepisów wprowadzającymi reformę ustroju szkolnego oraz wprowadzenia sposobów i terminów dostosowania działalności dotychczasowych szkół podstawowych do wymogów nowego systemu szkolnego, utworzenia gimnazjum, Zarząd Miasta 16 kwietnia br. powołał na stanowisko dyrektora gimnazjum p. Zygmunta Tarnackiego. Do 10 maja br. oczekuje na projekt organizacyjny szkoły, który zostanie przedstawiony Zarządowi do zatwierdzenia.

Zastępca Burmistrza J. Kuczyński przedstawił podjęte działania w zakresie postulatów zgłaszanych przez radnych na poszczególnych komisjach:

- zasugerowano Zarządowi Dróg Powiatowych ustawienie znaków drogowych we wsi Belda ostrzegających o przebiegających zwierzętach domowych,
- na skutek interwencji właściciel reklamy PTH "Raj" zdjął dolną jej część ograniczającą pole widzenia przy wyjeździe z Plac 1000-lecia na ul. Warszawską w Rajgrodzie,
- na skutek sugestii radnych Zarząd podjął działania ograniczające czas pracy w filiach bibliotecznych w Beldzie i Woźnejwsi do 3/5 etatu,
- podjęto działania zmierzające do wycięcia topoli przy trasie Augustów - Grajewo i w kierunku Biebrzy, konserwator przyrody zezwolił na usunięcie 15 drzew,
- spowodowano zmianę czasu pracy Ośrodka Kultury w Rajgrodzie, dyrektor na okres letni zobowiązany został do przedstawienia harmonogramu pracy również w soboty i niedziele,
- zasięgnięto opinii u Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego odnośnie zatrudnienia radnego w filii biblioteki w Woźnejwsi; ostatecznie wyjaśniono, że radny Mariusz Muczyński może pełnić funkcję radnego i pracować jako młodszy bibliotekarz w Woźnejwsi,

- skierowano kolejny monit do Podlaskiej Kasy Chorych i do Starostwa Powiatowego w sprawie braku stomatologa w Rajgrodzie.

Radny Leon Batura uznał, że odpowiedź na jego wniosek dotyczący pozwoleń na budowę domów przy ul. 1. Maja, u jej wlotu do ul. Zabielskiego, jest wymijająca i orzekł, że pozostanie przy swoim zdaniu, a więcej już nie będzie monitować.

Radny Stanisław Ziuzia podkreślił, że we wniosku odnośnie usuwania przydrożnych topól bardziej chodziło o usuwanie zeschniętych gałęzi, niż o całkowite wycinanie drzew.

Przed udzieleniem absolutorium Zarządowi Miasta za wykonanie budżetu w roku 1888 głos zabrał radny S. Ziuzia, który referował stanowisko Komisji Rewizyjnej. Zdaniem Komisji, od lat, mankamentem w wykonaniu planu budżetowego są permamentne jego przekroczenia. Z zadań rzeczowych uznano za nieporozumienie ogłoszenie i przeprowadzenie przetargu na budowę drogi Wojdy - Rybczyzna, przy jednoczesnym niepodjęciu realizacji zadania, pomimo zawarowanych środków budżetowych na ten cel. Radny S. Ziuzia podkreślił, że wszelkie uchybienia dotyczą poprzedniego Zarządu, ponieważ obecny zaczął działalność pod koniec roku i nie ponosi żadnej winy. W imieniu Komisji Rewizyjnej wnioskował o udzielenie absolutorium, które Rada uchwaliła jednogłośnie.

Radni postanowili dokonać dwie zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Działki położonej przy skrzyżowaniu ulic: Warszawskiej i Zabielskiego w Rajgrodzie (za Ośrodkiem Zdrowia) przekształcić na teren zabudowy usługowej, zaś działki mieszkaniowe przy ul. Zabielskiego, po jej lewej stronie, przekształcić pod zabudowę szkolną. Na wniosek radnego L. Batury z terenu obejmującego 2,8 ha pod planowane przyszłe gimnazjum wyłączono ok. 3000 m² pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Wiele kontrowersji wzbudził projekt zagospodarowania działek komunalnych położonych tuż za Ośrodkiem Zdrowia w Rajgrodzie na budowę garaży. Takim projektem zainteresowana jest Spółdzielnia Mieszkania w Rajgrodzie. Zdaniem niektórych radnych jest to prawie centrum Rajgrodu i powinno w tym miejscu stać coś bardziej reprezentatywnego niż spółdzielcze garaże. Radny L. Batura przypo-

znaleziono, że w tym miejscu znajdowało się garażownia z czterema metrowymi pokładami asfaltu, które zostało zasypane wszelkimi odpadkami budowlanymi i ewentualnie powstanie w tym miejscu jakiejś większej budowli wiąże się z poważnymi nakładami finansowymi. Radny J. Sobolewski zwrócił uwagę, że jeśli nie powstaną w tym miejscu garaże - to nadal będzie to brzydkie miejsce przy jednej z głównych ulic naszego miasta. Burmistrz J. Kuczyński zapewnił wszystkich radnych, że warunki zabudowy przyszłych garaży określa ich własna architektura, która nie będzie miała w najlepszym krajobrazie.

Radni podjęli uchwałę wprowadzającą nowe ulice w Biebrzy. Tak więc jest to droga po Rajgrodzie miejscowość, w której ulice zyskały oficjalne nazwy, a mianem one: ul. Spacerowa, ul. Leśna, ul. Górna i ul. Lipowa.

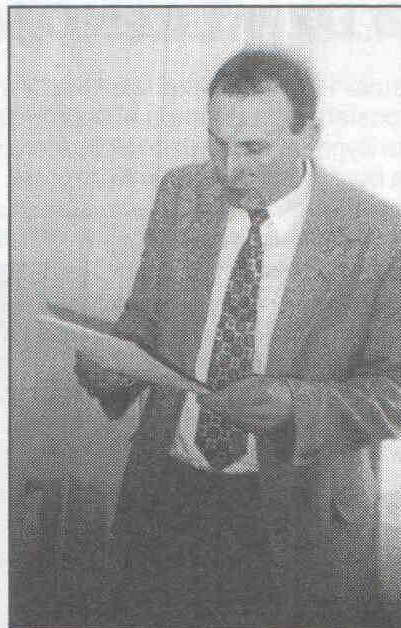
Radni również uchwałę regulującą system wynagradzania pracowników Urzędu Miasta i pracowników obsługi szkół nie będących nauczycielami.

Na wniosek skarbnika Haliny Piotrowskiej dokonano zmian w budżecie gminy zwiększając go o 39 tys. zł. Zmiany te spowodowane zostały na skutek zwiększenia dotacji na oświetlenie ulic miejscowych (20 tys. zł) oraz dotacji dla Stowarzyszenia Pomocy Społecznej (19 tys. zł), które te środki wpłynęły do budżetu

gminy z zewnątrz.

Radny Dariusz Leonczyk zaapelował o poprawę stanu wyglądu miasta przed sezonem wakacyjnym, a w szczególności o stan chodników. Odpowiadając na to zast. Burmistrza J. Kuczyński podkreślił, że bałagan na rajgrodzkich ulicach wiąże się z inwestycją Telekomunikacji Polskiej. Zakładane są światłowody, a następnie jeszcze raz "przekopany" zostanie dosłownie cały Rajgród, ponieważ założony zostanie dodatkowo kabel miedziany. Poprawi to znacznie jakość rozmów telefonicznych i każdy w mieście w końcu będzie mógł założyć telefon. Najgorsze będą najbliższe dwa miesiące. Inwestor zobowiązał się do naprawienia wszelkich szkód. Pod koniec przyszłego roku modernizowana zostanie cała ul. Warszawska, jako zadanie krajowe, bo jest to droga krajowa. Ma być kładzona nowa nawierzchnia asfaltowa, z jej poszerzeniem, nowe krawężniki i chodniki dla pieszych.

Radna Helena Zimińska zapytała o ewentualną telefonizację północnej części gminy. Odpowiadając, zastępca bur-



mistrza, poinformował, że do lipca ma być zakończona inwestycja TF S.A. w Rajgrodzie i w części południowej zacznie się telefonizowanie od Beldy i od Mieczy w kierunku Biebrzy. Jeżeli pieniądze będą - to inwestor ma moce przerobowe i jest w stanie przeprowadzić telefonizację w północnej części gminy.

Na zakończenie obrad głos zabrali radni Rady Powiatu w Grajewie - Stanisław

Kossakowski, który poinformował o tematach dotyczących naszej gminy, podejmowanych podczas obrad ostatniej sesji (27 kwietnia br.). Dodatkowo poinformował, że istnieją pewne przesłanki na podstawie których można sądzić, że jeszcze w tym roku ruszy budowa trasy szybkiego ruchu, czyli generalna przebudowa drogi nr 61. Zakłada się również budowę obwodnic dla wszystkich miast znajdujących się na tej trasie, a więc również i dla Rajgrodu.

BUDŻET GMINY NA 1999 R.

Symb. działu	Nazwa działu	Dochody	Wydatki
40	Rolnictwo	3500	30539
45	Leśnictwo	3500	-
50	Transport	20000	135000
70	Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	-	245789
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	339500	170954
79	Oświata i wychowanie	22700	3499030
83	Kultura i sztuka	2136	257822
86	Opieka społeczna	546000	646100
91	Administracja państwowa i samorządowa	129500	774423
90	Dochody od osób prawnych i fizycznych i innych nie posiadających osob. prawnej	1668520	-
99	Urzędy naczelnych organów władzy, kontroli i sądownictwa	710	710
94	Finanse	-	30976
85	Ochrona zdrowia	-	74769
	Kultura fizyczna i sport	-	-
97	Różne rozliczenia	3188046	58000
	Ogółem	5924112	5924112

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU MIASTA

W dniu 16 kwietnia 1999 r. w Urzędzie Miasta w Rajgrodzie odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta. Pod przewodnictwem burmistrza Zygmunta Dziądziaka obradom przewodniczył zastępca burmistrza Jarosław Kuczyński. Jednym z najważniejszych punktów w porządku zebrania było podpisanie aktu założycielskiego publicznego gimnazjum w Rajgrodzie. Następnie kierownik Biura Obsługi Szkół, Maria Zimińska, odczytała opinię dyrektora Oświaty w Białymstoku dotyczącą kandydatury mgr Zygmunta Tarnackiego na dyrektora Gimnazjum w Rajgrodzie. Po wysłuchaniu pozytywnej opinii członkowie Zarządu jednogłośnie powołali wyżej wymienionego na stanowisko dyrektora gimnazjum. Po otrzymaniu nominacji dyrektor Zygmunt Tarnacki wygłosił krótkie przemówienie.

Zarząd zajął się również studium przestrzennego zagospodarowania gminy, które jest w trakcie wykonywania. Obecni byli architekci z Białegostoku, wykonawcy studium, któ-

rzy przedstawili główne założenia i własne koncepcje odnośnie opracowywanego studium. Z założenia gmina nasza ma mieć charakter rolniczo-turystyczny. Projektanci podkreślili, że należy planować w przyszłości większe niż



dotychczas powierzchnie jednostkowe działek letniskowych. Według najnowszych tendencji działka taka powinna mieć od 15 do 25 arów. Członkowie Zarządu zwrócili uwagę, że należy rozważnie projektować nowe osiedla letniskowe, aby nie powtórzyć błędów z Rybczyny. Architekci zaproponowali zwiększenie szerokości pasa ochronnego od linii brzegowej jeziora nawet do 100 metrów; nie byłby to przepis kategoryczny, a w szczególnych wypadkach uwzględniano by indywidualne uwarunkowania. Architekci określili potrzebę umiejscowienia w planie terenów z przeznaczeniem na potrzeby przemysłowe. Oczywiście

wszyscy mieli w tym momencie na myśli przemysł przetwórczy (rolno-spożywczy). Takie tereny zostaną zaplanowane w okolicy Rajgrodu i Beldy.

DZIAŁKI NA SPRZEDAŻ

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Rajgrodu ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działek nie zabudowanych, stanowiących własność miasta i gminy Rajgród, położonych na terenie miasta Rajgród na Osiedlu Rongart nad Jeziorem Rajgrodzkim, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną, oznaczonych następującymi numerami ewidencyjnymi i posiadających ustaloną cenę wywoławczą:

Nr działki	Powierzchnia (m ²)	Cena wywoławcza (zł)
1625	802	14.531
1626	720	11.299
1633	790	13.659
1634	628	9.932
1650	587	7.984
1656	796	11.760
1657	641	10.125
1658	557	8.877
1659	614	9.208
1660	1045	15.251
1649	864	12.713

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1999 r. o godz. 9.00 w lokalu Urzędu Miasta w Rajgrodzie, pokój nr 9.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium o wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie tutejszego Urzędu, w terminie - najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.30. Postąpienie ustalono w wysokości nie mniejszej niż 1% ceny wywoławczej. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Sąsiedztwo Jeziora Rajgrodzkiego, a zwłaszcza jego walory ekologiczne oraz bliskość Biebrzańskiego Parku Narodowego czynią w/w działki wartościową inwestycją dla Ciebie.

SESJA PLENARNA I SYNODU DIECEZJI EŁCKIEJ

W dniu 22 kwietnia 1999 r. w elckim kościele Najświętszego Serca Jezusowego odbyła się sesja plenarna I Synodu Diecezji Ełckiej. Pod przewodnictwem Biskupa Ordynariusza zebrali się przewodniczący poszczególnych komisji synodalnych, pracownicy Kurii, księża diekani i przedstawiciele parafii z całej diecezji. Sesję prowadził ks. bp dr Samsel, który w kazaniu powieścił: "Temu Kościołowi wyprosił nasz Pan, Jezus Chrystus, wymodlił i wycierpiał, składając za nas ofiarę swego życia, wielki dar - dar Ducha Świętego. Żyjemy Duchem Świętym, który w nas, w całym Kościele - rozwija dzieło pozostawione przez Zbawiciela. Jest to słuchanie natchnienia Zbawiciela, życie według Ewangelii, sprawowanie świętych sakramentów i tworzenie wspólnoty kościelnej - uczniów Jezusa Chrystusa. Taką

rzeczywistością, w której żyje Duch Święty jest kościół partykularny - diecezja. Jest nią siedmioletni, młody kościół diecezji elckiej.

(...) Jedną z najstarszych trosk o dzieło zbawienia są synody, synody - w tym także wspólnot partykularnych - diecezji. Chcielibyśmy razem, we wspólnocie tego kościoła, wraz z naszym pasterzem, dokonać najgłębszej refleksji nad rzeczywistością tego dzieła, jakim jest rozwijający się kościół elcki. Siedem lat doświadczeń, ale także wspólnego trudu, modłów, dzielonej łaski sakramentalnej i tworzenia więzi wspólnotowych..."

Następnie ks. bp E. Samsel przedstawił w skrócie historię zwołania synodu diecezjalnego oraz podał statystykę dotyczącą sesji i posiedzeń poszczególnych komisji. Przed głosowaniami nad poszczególnymi grupami projektów sta-

tutów synodalnych omówione i proponowane, a następnie wypracowane zmiany przedstawiali przewodniczący komisji. Zebrani głosowali za pośrednictwem kartek z wydrukowanymi możliwościami: przyjąć, przyjąć z poprawkami (dodatkowo, indywidualnie wniesionymi na piśmie) lub odrzucić. Po przeliczeniu głosów okazało się, że projekty statutów zostały przyjęte przytłaczającą liczbą głosów; były również głosy z dodatkowymi uwagami, jak też głosy przeciwnie. Uroczyste zakończenie synodu nastąpi podczas czerwcowej wizyty Ojca Świętego w Elku.

Parafię Rajgród na sesji plenarnej reprezentowali: ks. dziekan kanonik Hieronim Mojżuk, p. Czesław Pieńczykowski z Łazarzy i p. Janusz Sobolewski z Rajgródu.

J.S

UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTOWOJCIECHOWE '99

Po zakończeniu głosowania nad projektami statutów synodalnych w kościele NSJ w Elku rozpoczęły się uroczystości ku czci patrona diecezji - św. Wojciecha. Na wstępie Biskup Elcki ks. dr Wojciech Ziemia przypomniał historię powstania diecezji. Podkreślił, że nowa diecezja elcka powstała na bazie wielowiekowej tradycji kościoła warmińskiego i kościoła łomżyńskiego. Patronami tych ziem i diecezji byli i są: św. Wojciech i św. Brunon.

Przed rozpoczęciem nieszpórów solenizantowi, ks. bp Wojciechowi Ziembie, życzenia złożyli: ks. biskup E. Samsel, prezydent Elku, starosta powiatu elckiego, komendant garnizonu, komendant policji oraz przedstawiciele duchowieństwa i wspólnot parafialnych

Następnie odbyła się uroczysta procesja z relikwiami św. Wojciecha z "dużego" kościoła do katedry elckiej, której przewodniczył Metropolita Warmiński ks. abp Edmund Pisarz. Ze względu na padający deszcz uroczysta msza św. została odprawiona wewnątrz świątyni, a nie jak to było w latach poprzednich - na dziedzińcu. Uroczystej celebracji przewodniczył ks. abp Józef Kowalczyk - nuncjusz apostolski w Polsce. Okolicznościową homilię wygłosił Biskup Elbląski, który powiedział: Najwięksi - się nigdy nie starzeją. Taką postacią jest niewątpliwie Chrystus, takimi postaciami są naśladowcy boskiego mistrza - święci. Co roku, szczególnie w diecezjach świętowojciechowych, gromadzimy się ku czci tego świętego. Ważnym szczególnie był rok 1997, jako tysięczną rocznicą śmierci św. Wojciecha. Ważny jest rok obecny jako milenium jego kanonizacji.

Kim był św. Wojciech? Był synem książęcego rodu, biskupem złotej Pragi, przyjacielem papieża i cesarza, wygnanym za wierność jego biskupiemu powołaniu. Jednak jego największym życiowym pragnieniem było powołanie misyjne. Chciał zanieść Chrystusa tym, którzy go nie znają. Przybył więc na dwór Chrobrego i udał się do kraju pogańskich Prusów, warto to sobie uświadomić, jaką metodą postanowił misjonować. Bolesław Chrobry dał mu wojów, którzy mieli go chronić przed niebezpieczeństwem utraty

życia. Święty jednak ich odesłał, ponieważ uważał, że należy głosić Chrystusa nie ogniem i mieczem lecz mocą Bożego Słowa. Dotarł do Świętego Gaju, gdzie poniósł śmierć męczeńską. Wykupiony przez Bolesława Chrobrego spoczął w Gnieźnie. Św. Wojciech najprawdopodobniej z Prusów nikogo nie ochrzcił.



Stawiamy w jego uroczystość, dziś w Elku, pytanie: Czy on poniósł klęskę? Czy jego misja niczego nie przyniosła?

Ewangelia, którą dzisiaj, na dzień św. Wojciecha, słyszeliśmy, mówi o losie ziarna. Krew męczeńska św. Wojciecha wpadła w ziemię jak ziarno. Ziarno w ziemi traci życie, ginie, przegrywa...

(...) Mężczyzna sukcesu to człowiek, który osiągnął duży pieniądź, pobudował fabrykę przynoszącą zyski, zatrucił wielu ludzi. To człowiek, który w sposób szczególnie zrealizował "mieć". Jest to jakieś kryterium - ale nie jedne. Czy człowiekiem sukcesu nie jest ktoś, kto poświęca

cd. na str

ed. ze str. 5

swoje życie innym? Na pewno z punktu widzenia Ewangelii, ludźmi największego sukcesu są święci. Oni jak ziarno obumarli, by przynieść trzydziestokrotny, a może nawet stukrotny plon. To są ci, którzy stracili swoje życie, by w wieloraki sposób je odzyskać. Sukcesem ich nie było tyle "mieć" - co "być".

Czy można misję św. Wojciecha oceniać w kategoriach klęski lub zwycięstwa? Wszystko zależy z jakiego punktu widzenia patrzymy. Wielki Piątek - śmierć Jezusa na krzyżu, była z czysto ludzkiego punktu widzenia - przegraną. Chrystus, który przeszedł przez ziemię dobrze czyniąc, który uczył miłości, który to przykazanie uczynił "być albo nie być" chrześcijaństwa, zginął z nienawiści. I właściwie wydawało się, że Bóg przegrał. Bóg jednak może sobie pozwolić na takie przegrane. Można powiedzieć o misji wojciechowej, że święty Biskup Pragi - przegrał. Jednak te, z ludzkiego punktu widzenia, Boże sprawy, są największymi zwycięstwami. Śmierć Jezusa zapowiadała Jego zwycięstwo nad śmiercią. Ziściła największy cud chrześcijaństwa jakim było zmartwychwstanie. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał - próżna byłaby nasza wiara, nasze przepowiadanie. Krew św. Wojciecha padła w ziemię jak ziarno i przyniosła plon. Śmierć jego nie była stratą - ale zyskiem.

Dzięki obecności relikwii św. Wojciecha w Gnieźnie, miasto to na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa stało się stolicą Europy. Do relikwii pielgrzymowali władcy i wielcy tego świata, prości ludzie. Przybył też cesarz Otto. To dzięki temu, że Polska miała swego

świętego, Bolesław Chrobry mógł starać się o koronę, a Polska o wejście do chrześcijańskich narodów Europy. Wreszcie Polska - z kraju misyjnego mogła stać się krajem o stałej administracji kościelnej. W perspektywie tego faktu widzimy również wielkość daru Ojca Świętego Jana Pawła II w postaci nowego podziału administracyjnego w Polsce w roku 1992. (...) Wielkość Wojciechowego siewu była aktualna przez wszystkie wieki, dla wszystkich pokoleń Polaków. Nie popełnię jednak wielkiego błędu, jeżeli powiem, że posłannictwo św. Wojciecha jest szczególnie aktualne, szczególnie na czasie. Św. Wojciech jest bowiem patronem nowej ewangelizacji

(...) Trzeba jednak wrócić do pierwszej encykliki papieskiej "Redemptor hominis" (Odkupiciel człowieka), która ma wymiar programowy, gdzie Jan Paweł II pisze, że nie tylko Kościół jest misyjny - a Kościół jest misją. Ojciec Święty stawia więc znak równości między Kościołem a misją. Te słowa musimy wszyscy sobie wziąć do serca.."

Po mszy św. odczytano akt erekcyjny budowy Centrum Administracyjno-Pastoralnego Diecezji Ełckiej, a następnie arcybiskup Józef Kowalczyk dokonał jego symbolicznego wmurowania. Prace są już poważnie zaawansowane i budynek zostanie oddany do użytku w dniu wizyty papieskiej w Ełku.

W uroczystościach udział wzięli: Wojewoda Podlaski - Krystyna Łukaszuk, Wicewojewoda Podlaski - Leszek Lewoc, Wojewoda Warmińskomazurski - Zbigniew Bawarski, przewodniczący Warmińskomazurskiego Sejmiku Samorządowego, starostowie i burmistrzowie, posłowie RP, przedstawiciele władz samorządowych.

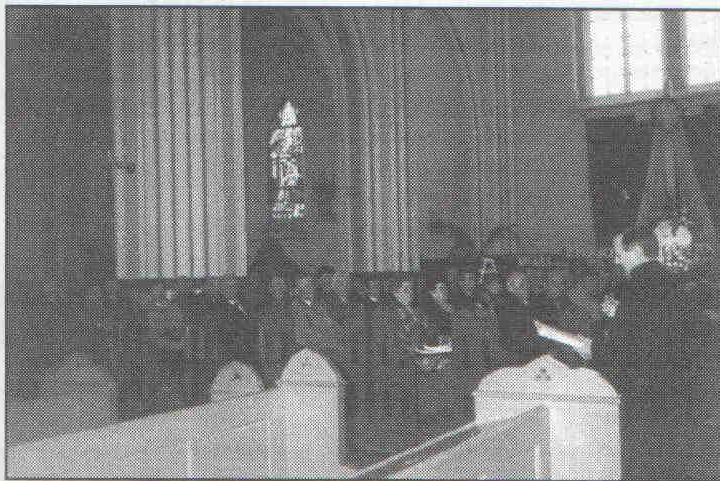
Z ŻYCIA PARAFII

W dniu 11 kwietnia 1999 r. w kościele parafialnym w Rajgrodzie, tuż po sumie, odbyło się zebranie Rady Kapłańskiej, Rady Parafialnej i przedstawicieli miejscowego samorządu. Ks. proboszcz kanonik Hieronim Mojżuk przedstawił zebrany plan prac na bieżący rok dotyczący wnętrza i chodników ze schodami przed świątynią. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że kruszące się betonowe chodniki i schody należy pokryć nową powierzchnią z kostki. Projekt wykonania nowych ławek w rajgrodzkim kościele wzbudził dyskusję. Pomimo zapewnień ks. proboszcza, że na ten cel zgromadzone jest drewno dębowe inwestycja ta dla wielu radnych wydała się być zbyt kosztowna. Postanowiono ją odłożyć w czasie.

Ks. H. Mojżuk poinformował zebranych, że instalacja grzewcza zainstalowana w kościele zdała egzamin. Po tegorocznym

sezonie zimowym można szacować, że na ogrzewanie kościoła trzeba zabezpieczyć w budżecie parafialnym kwotę ok. 9 tys. zł.

Zasadniczą część zebrania



zajęła sprawa związana z czerwową pielgrzymką Jana Pawła II do Polski. Podczas mszy św. w Ełku Ojciec Święty pobłogosławi korony, którymi w roku 2000 zostanie ukoronowana Matka Boska z Dzieciątkiem. Korony będą wykonane ze srebra, zostaną pozłoczone, osadzone w nich

będą kamienie szlachetne. Koszt wykonania koron będzie wynosił około 5000 zł.

Osoby, które chcą wziąć udział we mszy św. w Ełku celebrowanej przez Jana Pawła II powinny zgłosić się do zakrystii lub kancelarii parafialnej celem nabycia karty wstępu. Będzie ona wydawana bezpłatnie. Przewiduje się pielgrzymkę pieszą z Rajgrodu do Ełku, jak też wyjazd autokarami.

W związku z wizytą Ojca Świętego w Diecezji Ełckiej i przyszłoroczną koronacją obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej powołano komitet organizacyjny, na czele którego stanął Hieronim Mojżuk. W skład komitetu weszli przedstawiciele Rady Parafialnej: Helena Bućko, Antoni Bujnowski i Leon Czerwionka oraz przedstawiciele Zarządu Miasta: Czesław Pieńczykowski i Janusz Sobolewski.

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

VIII SESJA RADY POWIATU W GRAJEWIE

W pierwszej części Sesji radnym zaproszonym gościom składano informacje. Pierwszy uczynił to starosta Henryk Poślednik. Przedstawił główne problemy, jakimi zajmował się Zarząd Powiatu w okresie od poprzedniej Sesji Rady Powiatu. Zawarto umowę z Bankiem PNB SA na prowadzenie rachunku, oprocentowanie w wysokości 7,5 % jako korzystniejsze niż to było w pierwszej sesji. Zajmowano się wielokrotnie problemem funkcjonowania Domu Pomocy Społecznej (wdrażanie programu oszczędnościowego) i Szkoły Zawodowej (poszukiwanie środków na dokończenie rozpoczętej budowy szkoły).

Następnie informacje o działalności policji w powiecie grajewskim złożył zastępca Komendanta Policji Powiatowej w Grajewie Ireneusz Gliniecki. Wskazywał na niską stopniowość przestępstw, bo sięga prawie 80%, w relacji gmin najniższa jest w Rajgrodzie, bo niewiele ponad 50%. Radny Jarosław Pieńczykowski zadał pytanie, co zamierzają się zrobić, żeby poprawić sytuację w gminie Rajgród. Zastępca Komendanta stwierdził, że przewiduje się:

- zmocnić obsadę kadrową komisariatów w Rajgrodzie
- na sezon letni sprowadzić drużynę z oddziału prewencji w Białymstoku, liczy się na pomoc lokalnego samorządu w zakwaterowaniu wymienionej drużyny.

Kolejną informację złożył Prokurator Rejonowy w Grajewie. Stwierdził, że od 1989 roku obserwuje się stały

wzrost czynów przestępczych na terenie powiatu w ciągu 10 lat aż o około 100%. Jednakże wbrew obiegowym opiniom faktycznie miasto Grajewo jest spokojniejsze od miast podobnej wielkości jak np. Zambrowa, Sokółki czy Bielska Podlaskiego. Prokurator wyjaśnił też, dlaczego jest mało decyzji o aresztowaniu przestępców. Podał przykład, że zabójca powiedzmy trzech osób nie może być aresztowany jeżeli sam zgłosi się do dyspozycji prokuratury, mieszka na terenie popełnienia przestępstwa. Tak stanowi obecne prawo cywilne i karne. Takiego przestępcę - dodał prokurator - można wtedy aresztować, gdy przed pro-



kuratorem będzie groził, że popełni następne przestępstwo. Informacje takie zbulwersowały wręcz radnych i zaproszonych gości.

Rada w drugiej części obrad podjęła wiele uchwał. Najwięcej kontrowersji wzbudziła sprawa wyboru przedstawicieli samorządów do Powiatowej Rady Zatrudnienia. Było wiele głosów spośród radnych, wyrażających obawy, że będzie to Rada zdominowana przez przedstawicieli miasta Grajewa, a brak będzie reprezentacji innych gmin. W

głosowaniu radni wybrali do Powiatowej Rady Zatrudnienia wójta gminy Wąsosz Czesława Oldakowskiego i burmistrza miasta Grajewo Mirosława Zakrzewskiego.

Wiele uwagi podczas Sesji poświęcono sprawie dobrej współpracy pomiędzy samorządem powiatowym i samorządami gmin. Apelowano o to przewodnicząca Rady Eugenia Kulesza. Stwierdziła, że powinni ze sobą spotykać się i rozmawiać o rozwiązywaniu nieraz wspólnych problemów np. przewodniczący rad, przewodniczący komisji no i oczywiście wójtowie i burmistrzowie ze starostą. Takie stanowisko poparł rów-

nież w swoim wystąpieniu starosta Henryk Poślednik. Stwierdził, iż już próby takiego współdziałania były i są podejmowane i miały już miejsce spotkania wójtów i burmistrzów ze starostą. Dobrą ku temu okazją są też wspólnie organizowane imprezy sportowe czy też uroczystości z okazji świąt narodowych, np. 11. listopada czy 3. maja. Zapowiedział też, że będzie rozegrany z okazji Dni Grajewa 12

czerwca 1999r. mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami reprezentującymi Radę Powiatu Grajewo i Radę Miasta Grajewo.

Ideę współpracy samorządowców poparł również wójt gminy Radziłów Kazimierz Gwiazdowski, który dodał, że należy współpracować, ale nie należy wchodzić we wzajemne kompetencje gmin i powiatu.

Zygmunt Tarnacki

OWBALLFINANZ

Niemiecki Koncern
Finansowy
zatrudni

Kontakt telefoniczny:
2169029 (Łomża)

DZIAŁKI LETNISKOWE!

Sprzedam działki letniskowe nad Jeziorem Rajgrodzkim. Powierzchnia od 700 do 1000 m². Działki posiadają zmianę planu zagospodarowania przestronnego. Atrakcyjne położenie.

Kontakt telefoniczny:

(086) 272 17 28, w godzinach 8-15 (oprócz sobót i niedziel).

Biblioteka Samorządowa Miasta i Gminy Rajgród

zwraca się z prośbą do Czytelników o zwrot wypożyczonych książek w latach 1992-1998.

Dni otwarcia Biblioteki:
poniedziałek, wtorek - 8.00 - 15.00
czwartek, piątek - 11.00 - 18.00

Dziękujemy i zapraszamy!

SENATOR LECH FESZLER W GRAJEWIE

Senator, były burmistrz Zambrowa przybył na zaproszenie rosty powiatu grajewskiego w dniu 26 kwietnia 1999 r. na spotkaniu z Zarządem Powiatu starosta Henryk Pośrednik przed-

wił główne problemy nurtujące powiat grajewski: konieczność dokończenia budowy budynku szkoły zawodowej na terenie dawnej Jednostki Wojskowej rozpoczęta dawno temu i nie zakończona budowa szpitala zakaźnego

potrzeba budowy obwodnicy na drodze krajowej E-61

konieczność nowego rozwiązania komunikacyjnego w centrum Grajewa np. budowa ronda

ciągający się ponad 10 lat remont dworca kolejowego.

Obecny na spotkaniu radsejmiku województwa podkieskiego i wójt gminy Radziłów Kazimierz Gwiazdowski podkreślił wagę problemu zakończenia budowy szkoły zawodowej w Grajewie. Stwierdził, że PTE posiada rezerwy finansowe o które należy uparcie stać się. Stwierdził, iż szkoda, że na spotkanie nie przyjechali za-

proszeni wojewoda podlaski, zastępcy, czy chociażby ktoś z dyrektorów wydziałów. Jego zdaniem w sprawie dokończenia montu dworca kolejowego powinny porozumieć się PKP i KS, gdyż ta druga firma również potrzebuje odpowiedniego terenu na swoje potrzeby.

Senator Lech Feszler ustosunkowując się do wypowiedzi

przedmówców stwierdził, że parlamentarzyści są po to, aby tworzyć "dobre prawo", a burmistrzowie, wójtowie czy starostowie mają za zadanie zarządzać zgodnie z tym prawem. Następnie powiedział, że wymienione wyżej problemy Grajewa są rzeczywiście bardzo trudne. "myślę, że nie oczekujecie, iż zaraz tu powiem, że załatwię od ręki pieniądze na szkołę" - dodał senator. "Zawsze staram się wspierać tych, którzy coś robią, a nie tylko oczekują na gotowe. Obiecać mogę, że poczynię możliwe starania o pozyskanie dodatkowych środków na tę inwestycję".



Senator w dalszej części wystąpienia podkreślił wagę opracowania strategii rozwoju województwa podlaskiego i poszczególnych powiatów. To pozwoli na możliwość starania o środki z tzw. funduszy pomocowych.

Na zakończenie wizyty gość wraz z Zarządem Powiatu, a także burmistrzem Grajewa Zdzisławem Zakrzewskim i jego zastępcą Tadeuszem Grynem oraz wójtem Radziłowa Kazimierzem Gwiazdowskim udali się do Szkoły Zawodowej. Dyrek-

tor Edmund Konopka oprowadził gości po terenie szkoły i zapoznał ich szczegółowo z historią i obecnymi problemami realizowanej inwestycji. Senator Lech Feszler jeszcze raz zapewnił, że poczyni starania o wsparcie finansowe na dokończenie budowy szkoły.

Zygmunt Tarnacki

OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY DOM

zaprasza:

informacje, porady, zawieranie umów:

- Grajewo; ul. 9 Pułku Strzelców Konnych 1, tel. 272 74 65

- Rajgród; ul. 1000-Lecia 11, tel. 272 15 32 lub 272 15 93

Założycielami PTE DOM są:

* TUiR „WARTA” S.A.

* CITIBANK

Wszędzie dobrze, ale w DOMU najlepiej!

CZY BĘDZIE PLAŻA MIEJSKA W RAJGRODZIE?

Takie właśnie pytanie do radnych zadała starostka kl. VIII ze Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Przedstawiamy znane nam fakty i plany Zarządu Miasta.

W celu poprawy estetyki Góry Zamkowej i uszczelnienia z niej rzeczywistego punktu widokowego już zimą przystąpiono do wycięcia topi, które skutecznie zasłaniały górę i przesłaniały widok dla patrzących ze szczytu. Góra Zamkowa była mieniem komunalnym, a więc gminnym, zaś była plaża i obrzeże góry należały do Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Nie można więc było podejmować żadnych prac na terenie, który nie należał do gminy. Starostka Zarządu Miasta o nieodpłatne przejęcie tego terenu zostały zakończone 28 kwietnia, kiedy to aktem notarialnym plażę

i obrzeże Góry Zamkowej stały się własnością naszej gminy. Jeszcze przed wakacjami zostanie zburzona poszczerbiona część starego, betonowego falochronu i wylane zostaną betonowe, szerokie schody prowadzące z plaży do kąpieliska. Te kilka długich stopni umożliwi swobodne wchodzenie z piasku wprost do wody. Na całej powierzchni plaży zostanie nawieziony nowy piasek. Na kąpielisku zostanie pobudowany pomost. U podnóża Góry Zamkowej odbudowane zostaną ławki. Został zatrudniony konserwator zieleni na obiekcie Góry Zamkowej, który w okresie letnim będzie pełnił również funkcję ratownika. Wjazd na teren plaży i Góry Zamkowej zostanie zagrodzony. Istnieje szansa, że w okresie letnim na plaży rozwinie się mini-gastronomia.

J.S.



SĄ BRAMKI NA BOISKU W RAJGRODZIE

Od wielu lat na boisku piłkarskim w Rajgrodzie stały jedynie prymitywne, drewniane bramki, często porwane. Radny powiatu Grajewo Zygmunt Tarnacki podjął inicjatywę wykonania solidnych i przepisowych bramek z rur metalowych. Zwrócił się w tej sprawie do właścicieli firm prywatnych i zakładów w Rajgrodzie żeby inicjatywę wsparli finansowo. Zdecydowana większość odniosła się życzliwie do tego pomysłu i wpłaciła pieniądze, które umożliwiły wykonanie bramek i zakup siatek na bramki. Bramki w czynie społecznym bardzo sprawnie i fachowo wykonali panowie Jerzy Dembski i Adam Zimiński. Młodzież szkolna i pozaszkolna pomagała w czyszczeniu, pomalowaniu, następnie przewieź i zamontować je na

boisku. Przy okazji na nowo wymierzono boisko, tak, żeby miało przepisowe wymiary. Obecnie na takim boisku można rozgrywać zawody piłkarskie zgodnie z przepisami PZPN. Pierwszy turniej na boisku piłkarskim z nowymi bramkami w

Rajgrodzie odbędzie się w dniu 1 maja 1999r.

Oto lista sponsorów dzięki którym postawiono na boisku piłkarskim w Rajgrodzie nowe bramki:

- Masarnia braci Zielińskich "Europa" w Rajgrodzie
- PHU "Jędrus" w Rajgrodzie
- PHU Ryszard Zieja w Rajgrodzie
- Prywatna Praktyka Lekarska Stefan Leszek Głowacki w Rajgrodzie
- PTHU "Raj" Leszek Dobrzycki w Rajgrodzie
- Bar Restauracyjny "Smakosz" Urszula Grajewska w Rajgrodzie
- Sklep "Rarytas" Andrzej Rękievicz w Rajgrodzie
- AUTOPIOMAR P i M. Łapszys w Rajgrodzie
- Lecznica dla Zwierząt Andrzej Grądzki w Rajgrodzie



cd. na str 10

ep "Samuś" Lech Ce-
 eliński w Rajgrodzie
 ep Wędkarski i AGD
 arzy Lotkowski w Raj-
 grodzie
 rkuły do Produkcji Rol-
 ej p. Kowalewscy w
 Rajgrodzie
 ep Monopolowo-Spo-
 ywczy p. Kuczyńscy w
 Rajgrodzie
 Waldemar Milewski z
 Rajgrodu
 minna Komisja d.s.
 Rozwiązywania Proble-
 mów Alkoholowych w
 Rajgrodzie
 Serdecznie wszystkim
 ukujemy!!!

OSTATNIEJ CHWILI

W dniu 1 maja na bo-
 i w Rajgrodzie odbył
 turniej piłkarski. I miej-
 zajęli i Puchar Burmi-
 za Rajgrodu zdobyli
 idzi futboliści ze Szkoły
 dstawowej w Rajgro-
 e. Jako dodatkowe na-
 dy rozdzielono piłki,
 re zasponsorował Za-
 d Powiatu w Grajewie.

W dniu 2 maja na bo-
 u do siatkówki położo-
 n na terenie rajgrodz-
 j spółdzielni mieszka-
 wej rozegrano turniej. I
 ejsze zajęła i Puchar Dy-
 ktora Ośrodka Kultury
 obyła drużyna siatkarki
 Grajewa.

Szerzej na ten temat w
 ajowym numerze "RE".

OCHRONA PRZYRODY W LASACH BPN

Las to nie tylko drzewa. Również miliony innych stworzeń budują jego organizm. Bez żywej gleby, ściółki leśnej, grzybów, mniejszych i większych roślin i zwierząt, las byłby jedynie plantacją, jak pomidory na grządce w ogródku.

W pierwotnym lesie, na którego wygląd człowiek nie miał żadnego wpływu, oprócz drzew żywych, spotykamy wielkie ilości stojących i powalonych drzew martwych. Człowiek nie zakłóca naturalnego porządku przyrody. Drzewa wyrastają, obumierają, próchnieją, a na ich szczątkach wyrastają nowe.

W lasach zagospodarowanych, a takie mamy okazję odwiedzać w okolicy, bardzo trudno znaleźć powalone większe drzewo, któremu pozwala się spróchnieć. Spotyka się jedynie próchniejące młode drzewka lub pniaki po drzewach wyciętych. Drzewa żywe lub umierające wycina się, a pozyskane drewno wykorzystuje.

W Biebrzańskim PN lasy porastają ponad 1 powierzchni. Swoją rolę w środowisku człowieka. Przez wieki korzystał on z ich drewna i innych pożytków lub zamieniał w łąki i pola uprawne. Część lasów, jak te w rezerwacie Czerwone Bagno, od ponad 70 lat człowiek pozostawił całkowitej władzy przyrody. Wiele młodych lasów powstało i powstaje bez bezpośredniej ingerencji człowieka, wyrastając na nieużytkowanych już polach i łąkach. Jednak większość lasów nosi wyraźne ślady ludzkiej aktywności.

Do niedawna (zanim powstał Biebrzański PN) ważnym zadaniem większości tych lasów było dostarczanie drewna. W większości la-

sów prywatnych jest tak nadal.

Biebrzański PN podejmuje działania zmierzające do jak najlepszej ochrony lasów. Poza rezerwatem Czerwone Bagno, znaczna część lasów najmniej zniekształcona przez człowieka, a więc głównie trudnodostępne olsy, zostanie objęta ochroną ścisłą - rezerwatowa. Nie będą tam prowadzone żadne prace. W pozostałych lasach, często sadzonych ręką człowieka lub jeszcze niedawno intensywnie eksploatowanych, wszelkie działania zmierzają do przywrócenia im charakteru pierwotnego. Człowiek jedynie koryguje błędy, które kiedyś popełnił. Nie zalesia, a jeśli sadi drzewa to jedynie takie, które wzbogacą las. Jeśli wycina drzewa, to jedynie tam, gdzie jest to niezbędne dla zdrowego rozwoju, kiedyś zagospodarowanego lasu. Stąd w Biebrzańskim PN coraz częściej widzimy suche stojące i powalone drzewa, które jak w lesie pierwotnym porastają różne grzyby, drażą różne owady, a w ich dziuplach gnieźdzą się nietoperze i ptaki.

Również w lasach należących do właścicieli prywatnych, będących dla nich cennym źródłem drewna na opał oraz budulca, Biebrzański PN sprawuje kontrolę nad ochroną przyrody. Stara się doradzać właścicielom jak powinni gospodarować, by mogli zapewnić sobie stałe korzyści, nie szkodząc przyrodzie.

Za kilkaset (może tysiące lat) lasy w Biebrzańskim PN znowu wyglądać będą jak lasy pierwotne. Wiele wysiłku i pieniędzy trzeba, by stan ten osiągnąć jak najszybciej. Pracy nie zabraknie pracownikom Parku odpowiedzialnym za zdobywanie funduszy i nadzorowanie ochrony lasu. Również bezpośredni wykonawcy działań ochronnych w lesie mogą być pewni wielkiej pracy.

USŁUGI PROTETYCZNE EKSPRESOWA NAPRAWA PROTEZ

p. Krystyna Grądzka

Rajgród, ul. Rajgrodziki 2

Tel. (086) 272 14 09



WIEŚCI Z PARKU

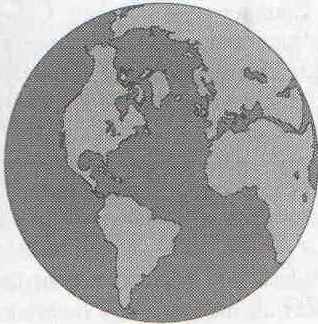
Dodatek Informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego Nr 3- Marzec 1999

Szanowni Czytelnicy!

Kwiecień to miesiąc szczególny. Zachwyca nas rozwijająca się przyroda. Miesiąc ten obfituje także w ważne wydarzenia. Pierwszy tydzień kwietnia poświęcony był czystości wód, a 22 kwietnia obchodzimy **Dzień Ziemi**, w którym to szczególnie winniśmy przyglądać się problemom ochrony środowiska w naszym najbliższym otoczeniu i podjąć działania dla poprawy jego stanu.

Redakcja

Dzień Ziemi



Pod koniec lat 60-tych dojrzała w USA świadomość degradacji środowiska naturalnego. Pojawiło się wówczas wiele publikacji, artykułów, reportaży radiowych i telewizyjnych nagłaśniających w społeczeństwie amerykańskim problem niszczenia naturalnego środowiska życia człowieka.

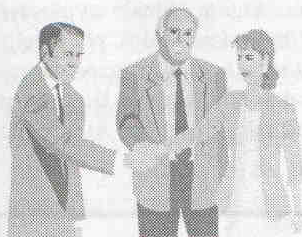
22 kwietnia 1970 roku na słynnym deptaku w Waszyngtonie,

w miejscu tradycyjnych obchodów Święta Narodowego Amerykanów, zebrało się 200 tysięcy ludzi. Trzymając transparenty głoszące, że „Każdy dzień to dzień Ziemi” manifestowali swoją troskę o stan naszego globu. Miliony innych demonstrowało na ulicach amerykańskich miast, miasteczek, kampusów studenckich. Tak masowy udział i determinacja ludzi zaskoczyła nawet senatora Gaylorda Nelsona, demokratę stanu Wisconsin, pomysłodawcę pierwszego Dnia Ziemi. Dzięki jego staraniom, w 1970 roku Prezydent Nixon powołał Agencję Ochrony Środowiska. Był to swoisty przełom w rozwiązywaniu problemów troski o nasz glob. Odtąd ochrona środowiska przestała być domeną zapaleńców a stała się przedmiotem debat politycznych i zamieniła się w systematyczne działanie. Od historycznego manifestu w Waszyngtonie mija bez mała 30 lat, a 22 kwietnia obchodzony jest jako Światowy Dzień Ziemi. Światowy, bo celebruje go w przeróżny sposób ponad 200 milionów ludzi w najdalszych zakątkach świata. Od tamtego czasu nastąpiła też głęboka przemiana świadomości społecznej związanej z problemami ochrony i zagrożeń środowiska.

Dzień Ziemi obchodzony jest także w Polsce. Na terenie całego kraju organizowane są wiece, przemarsze, przedstawienia i okolicznościowe odczyty. Biebrzański Park Narodowy będący niejako strażnikiem biebrzańskiej przyrody również dołożył swoją małą cegiełkę do tego ogromnego dzieła. Zorganizowaliśmy kilkanaście prelekcji dla młodzieży szkół podstawowych i średnich znajdujących się w granicach parku i jego otulinie, które spotkały się z dużym zainteresowaniem i sympatią.

Współpraca z Holendrami

W dniu 7.04.99 w siedzibie Biebrzańskiego Parku Narodowego w Osowcu Twierdzy gościliśmy przedstawiciela Larenstein International College, Pana Antona Kinhuisa z Holandii. Celem wizyty naszego gościa było podpisanie



wzajemnej umowy współpracy w zakresie praktyk studen-

kich. Zgodnie z postanowieniami umowy co roku do naszego parku przyjeżdżać będzie kilka osób chętnych odbyć praktykę. Wzajemna współpraca przyczyni się do wymiany cennych doświadczeń obu partnerów związanych z funkcjonowaniem obszarów chronionych. Studenci podczas swego pobytu wykonywać będą pod kierunkiem opiekuna z parcie zadania. Na zakończenie pobytu przedstawiają opracowania swoich tematów. Pierwsze kontakty z uczelnią Larenstein nawiązaliśmy w zeszłym roku. Wtedy to gościliśmy Voute de Vriese - pierwszego praktykanta z Holandii, który pomagał nam w inwentaryzacji płazów. W tym roku przybyły do nas dwie studentki: **Femke Scherpenisse** i **Dorien Grote Beveborg**, które pomagać nam będą w opracowywaniu ścieżek dydaktycznych powstającego Terenowego Ośrodka Edukacyjnego w Trzechrzeczkach.

Z wcześniejszych kontaktów wiemy, że nasz park cieszy się dużym uznaniem i zainteresowaniem Holendrów. Na początku maja z roboczą wizytą odwiedzi nas także ekipa telewizji holenderskiej.

Kurs na półmetku

Nie tak dawno pisaliśmy o rozpoczęciu kursu przewodnictwa turystycznego po Biebrzańskim PN „Znawca Biebrzy”. 12 kwietnia br. minął półmetek kursu czyli zakończone zostały zajęcia teoretyczne. Wykłady teoretyczne spotkały się z dużym zainteresowaniem zarówno ze strony słuchaczy jak i prowadzących, gdyż oni także dowiedzieli się wielu interesujących rzeczy wprost od uczestników pochodzących ze wszystkich krańców naszego parku. Dobrze przebiegała także współpraca z Jednostką Wojskową w Osowcu - Twierdzy, która użyczała sali wykładowej, oferowała bufet i umożliwiła zwiedzanie twierdzy. Począwszy od następnego spotkania, uczestników czekają sesje terenowe, podczas których sprawdzą swoją wiedzę teoretyczną, zapoznają się ze szlakami turystycznym przysposobią się do oprowadzania turystów. Później już tylko egzamin, który zadecyduje o „być albo nie być” przewodnikiem. Wszystkim gratulujemy dotychczasowej wytrwałości i życzymy powodzenia na egzaminie!

Otwarcie sezonu

Tradycyjnie już, 1 maja przyjął się jako otwarcie sezonu turystycznego w Biebrzańskim Parku Narodowym. Choć turyści odwiedzają park na przestrzeni całego roku, największe nasilenie ruchu turystycznego obserwuje się od początku maja do końca września. Nasze statystyki podają, że w zeszłym roku park odwiedziło 16,5 tys. osób z kraju i zagranicy. Liczymy, że obecny rok zaowocuje przynajmniej taką samą liczbą turystów.



Co możemy zaoferować?

W naszej ofercie każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Przybysom oferujemy:

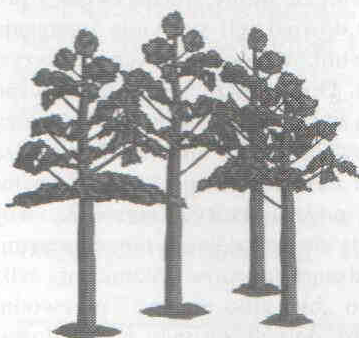
- > wędrówki piesze po naszych szlakach. W parku i jego sąsiedztwie do dyspozycji pozostaje 400 km szlaków pieszych
- > spływ kajakowy rzeką Biebrzą - 135 km odcinek od Lipska do ujścia do Narwii
- > pokoje gościnne: Leśniczówka Grzędy - 16 miejsc noclegowych; kwatera Tama - 12 miejsc noclegowych; kwatery w Osowcu - Twierdzy - 8 miejsc noclegowych
- > pola biwakowe - w Osowcu - Twierdzy; na Grzędach; na Kapicach
- > zwiedzanie Terenowego Ośrodka Edukacyjnego w Osowcu - Twierdzy składającego się ze ścieżki dydaktycznej wyposażonej w sieć kładek i wież obserwacyjnych oraz tablic z opisami elementów ścieżki.

Niezdecydowanym szczególnie polecamy spędzenie urlopu w Leśniczówce Grzędy położonej w niedalekim sąsiedztwie rezerwatu ścisłego *Czerwone Bagno*. Teren ten jest niezwykle urozmaicony krajobrazowo i przyrodniczo. Przebiega tam 35 km szlaków pieszych ukazujących piękno biebrzańskich turzycowisk i lasów.

Przypominamy również, że w parku obowiązują bilety wstępu: **dorośli - 2 zł, młodzież szkolna i studencka - 1 zł**, które można wykupić w siedzibie BPN, osadach leśnych parku oraz większych miejscowościach na obrzeżu parku. Miłośnikom spływów kajakowych przypominamy o obowiązujących zezwoleniach na spływ, które otrzymać można w dyrekcji parku. Park dysponuje także kajakami - 25 szt. Rezerwacji i transportu kajaków dokonuje Dział Turystyki w siedzibie parku. Zgłoszenia prosimy przysyłać z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym. W okresie **od 1 maja do 30 września** Punkt Informacji Turystycznej w siedzibie parku w Osowcu - Twierdzy czynny jest w wydłużonych godzinach **od 7³⁰ do 19⁰⁰**. Tutaj otrzymać można wszelkie porady turystyczne, zakupić mapy i inne publikacje o parku oraz zamówić przewodnika.

Przypominamy także o zmianie numeru telefonu! Należy dodać 2 przed dotychczasowy numer: 086 2 720 620; 2 720 621.

Życzymy udanego wypoczynku i niezapomnianych wrażeń!

Ochrona przyrody w lasach BPN

Las to nie tylko drzewa. Również miliony innych stworzeń budują jego organizm. Bez żywej gleby, ściółki leśnej, grzybów, mniejszych i większych roślin i zwierząt, las byłby jedynie plantacją, jak pomidory na grządce w ogródku.

W pierwotnym lesie, na którego wygląd człowiek nie miał żadnego wpływu,

oprócz drzew żywych, spotykamy wielkie ilości stojących i powalonych drzew martwych. Człowiek nie zakłóca naturalnego porządku przyrody. Drzewa wyrastają, obumierają, próchnieją, a na ich szczątkach wyrastają nowe.

W lasach zagospodarowanych, a takie mamy okazję odwiedzać w okolicy, bardzo trudno znaleźć powalone większe drzewo, któremu pozwala się spróchnieć. Spotyka się jedynie próchniejące młode drzewka lub pniaki po drzewach wyciętych. Drzewa żywe lub umierające wycina się, a pozyskane drewno wykorzystuje.

W Biebrzańskim PN lasy porastają ponad 1 powierzchnię. Swój wygląd zawdzięczają one w znacznym stopniu człowiekowi.

Przez wieki korzystał on z ich drewna i innych pożytków lub zamieniał w łąki i pola uprawne. Część lasów, jak te w rezerwacie *Czerwone Bagno*, od ponad 70 lat człowiek pozostawił całkowicie władzy przyrody. Wiele młodych lasów powstało i powstaje bez bezpośredniej ingerencji człowieka, wyrastając na nieużytkowanych już polach i łąkach. Jednak większość lasów nosi wyraźne ślady ludzkiej aktywności. Do niedawna (zanim powstał Biebrzański PN) ważnym zadaniem większości tych lasów było dostarczanie drewna. W większości lasów prywatnych jest tak nadal.

Biebrzański PN podejmuje działania zmierzające do jak najpełniejszej ochrony lasów. Poza rezerwatem *Czerwone Bagno*, znaczna część lasów najmniej zniekształcona przez człowieka, a więc głównie trudnodostępne olsy (lasy olszowe), zostanie objęta ochroną ścisłą. Nie będą tam prowadzone żadne prace. W pozostałych lasach, często sadzonych ręką człowieka lub jeszcze niedawno intensywnie eksploatowanych, wszelkie działania zmierzają do przywrócenia im charakteru naturalnego. Człowiek jedynie koryguje błędy, które kiedyś popełnił. Nie zalesia, a jeśli sadi drzewa to jedynie takie, które wzbogacą las. Jeśli wycina drzewa, to jedynie tam, gdzie jest to niezbędne dla zdrowego rozwoju, kiedyś zagospodarowanego lasu. Stąd w Biebrzańskim PN coraz częściej widzimy suche stojące i powalone drzewa, które jak w lesie pierwotnym porastają różne grzyby, drążą różne owady, a w ich dziuplach gnieźdzą się nietoperze i ptaki.

Również w lasach należących do właścicieli prywatnych, będących dla nich cennym źródłem drewna na opał oraz budulca, Biebrzański PN sprawuje kontrolę nad ochroną przyrody. Stara się doradzać właścicielom jak powinni gospodarować, by mogli zapewnić sobie stałe korzyści, nie szkodząc przyrodzie.

Za kilkaset (może tysiące lat) lasy w Biebrzańskim PN znowu wyglądać będą jak lasy pierwotne. Wiele wysiłku i pieniędzy trzeba, by stan ten osiągnąć jak najszybciej. Pracy nie zabraknie pracownikom Parku odpowiedzialnym za zdobywanie funduszy i nadzorowanie ochrony lasu. Również bezpośredni wykonawcy działań ochronnych w lesie mogą być pewni długotrwałej pracy.

Pożar na bagnach

Pożary są wielkim utrapieniem nie tylko dla strażaków. Stanowią one także olbrzymie zagrożenie dla bogactwa przyrodniczego parku.

Szczególnie niebezpieczne są praktyki wiosennego wypalania łąk i ściernisk, które niejednokrotnie przeradzają się w olbrzymie zarzewie ognia. Nie pomagają nasze apele i prośby!

Niestety, tak było i tym razem. W skutek umyślnego podłożenia ognia w drugi dzień Świąt Wielkanocnych (5.04.br.) doszło do wypalenia się olbrzymiej ilości turzycowisk na terenie Obwodu Ochronnego Werylke, w okolicy Barwika. Ponieważ warunki atmosferyczne były bardzo sprzyjające - wysoka temperatura powietrza, niska wilgotność - ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko, pochłaniając łany turzyc i trzciny. Mogło również dojść do spalania osady leśnej na Barwiku. Szybko przekazana informacja

o pożarze przyczyniła się do przeprowadzenia sprawnego akcji gaśniczej z pomocą samolotów. Ogień udało się zahamować. W przeciwnym razie mogło dojść do poważnej tragedii. W akcji udział wzięli pracownicy parku i lokalni mieszkańcy, którym ogromnie dziękujemy za poświęcenie. Ogień jednak wypłoszył i zniszczył gniazda ptaków. Smutny był także widok pogorzelska ze spalonymi szczątkami żab, które nie zdołały uciec. Gorąco apelujemy do wszystkich mieszkańców doliny Biebrzy o zaprzestanie wypalania traw i ściernisk. Z pozorów niegroźne mogą przerodzić się w tragedię!

Wieści z Parku - Dodatek informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego do gazet samorządowych

Redakcja, opracowanie i skład: Artur Wiatr - Biebrzański PN; Ochrona przyrody w lasach BPN - tekst Tadeusz Sidor Biebrzański PN

Uwagi, listy, komentarze prosimy kierować na adres: Biebrzański PN; 19-252 Osowiec Twierdza; tel./fax 086 272 06 20; 272 06 21

JUŻ NIE ŻYWIĄ I BRONIAJĄ, LECZ ŻYWIĄ I TRUJĄ.....

Jakiś czas temu przyjechała do mnie rodzina z Białorusi (wtedy ze Związku Radzieckiego).

Zięć kuzynki, rodowity Rosjanin z ogromnym zainteresowaniem oglądał telewizję. Były, niestety tylko dwa programy lecz często emitowano zachodnie filmy. Wtedy też po dzienniku był film produkcji amerykańskiej. Tytułu nie pamiętam, wiem tylko, że akcja filmu toczyła się w bogatych i eleganckich dzielnicach jakiegoś amerykańskiego miasta. Czasami przenosiła się do wnętrza luksusowych hoteli i wytwornych restauracji lub do bogatych posiadłości z basenami. Jednym słowem z ekranu "biło" przepychem i luksusem, jak to w amerykańskich filmach. Mój rosyjski (wtedy radziecki) gość Giena nie mógł oderwać oczu od telewizora. Bardzo mnie to dziwiło, bo po polsku nie mówił, nie też po naszymu nie rozumiał. Film zaś był anglojęzyczny, spiker czytał tekst po polsku. Po pewnym czasie Giena pyta się, co to za kraj tam na ekranie. Mówię, że akcja filmu toczy się w jednym z miast Stanów Zjednoczonych i w ogóle objaśniam: na ekranie widzimy amerykańską rzeczywistość. Na to Giena powiedział, że kłamię, bo on dobrze wie, jak jest w amerykańskich miastach i że na ekranie to nie Stany Zjednoczone. On wie, że w tym kraju ludzie mieszkają w slumsach, jest bieda i nędza, mowy nie ma o samochodach. On wie to wszystko z ich telewizji, kina i prasy. Zdębiałam. Giena ma wyższe wykształcenie, jest nauczycielem. Zdaniem Giény, na ekranie nie pokazywano życia w Stanach Zjednoczonych, bo to imperialistyczne państwo, mowy więc nie może być o takich luksusach. Dobro i dostatek to cechy, zdaniem Giény kraju o komunistycznym ustroju. Tak oto media w byłym Związku Radzieckim potrafiły ukształtować świadomość dorosłego, inteligentnego człowieka. Przedstawiły zachodnią rzeczywistość tylko od złej strony. Inna strona, charakteryzująca się bogactwem i przepychem nigdy w tym kraju nie była pokazywana. W ten oto sposób w świadomości narodu ukształtował się obraz krajów kapitalistycznych jako krajów zacofanych, o bardzo niskiej stopie życiowej. Jedynym zachodnim krajem ukazującym w pełnym blasku i

przepychu była Kuba.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że dla Rosji Radzieckiej Stany Zjednoczone były państwem wrogiem, były ostoją imperializmu-ustroju znienawidzonego i silnie krytykowanego. Jak świat światem każdy o wrogu mówił źle i starał się go swoim potomnym przedstawić w jak najgorszym świetle. Bo to przeciwnik, nieprzyjaciel, obcy, nie swój...

Schylek lata ubiegłego roku oraz wczesna wiosna bieżącego obfitowały w naszym kraju w rolnicze protesty. Latem rolnicy wysypywali zboże na tory, wiosną blokowali drogi...

Od jakiegoś czasu media donoszą nam, że tak nam blisko do tej Europy, już byśmy tam właściwie byli, gdyby nie ta kula u nogi polskiego społeczeństwa, jaką jest nasze rodzime rolnictwo. Wszyscy jesteśmy gotowi, wszyscy jesteśmy cacy, tylko ta nikomu niepotrzebna klasa społeczna, chłopci, nie pozwalają nam wejść do upragnionej Unii. Ba, oni nas w tej Europie przez to rolnictwo wcale nie chcą. Oburzenie więc mediów na rolników nie ma czasami granic: patrzcie, powiadają nie dosyć, że opóźniają nasze wejście do Europy, to jeszcze mają jakieś żądania. Pokażemy więc światu, zdają się mówić niektórzy reporterzy, jacy są ci polscy rolnicy. Przoduje "Polityka". "Polityka" w ogóle przoduje, we wszystkim.

W nr 17 z dnia 24 kwietnia czytamy w tymże czasopiśmie: "opublikowano właśnie najnowsze wyniki badań czytelnictwa prasy, przeprowadzone przez firmę (...) w lutym 1999 r. miło nam poinformować, że "Polityka" znalazła się na pierwszym miejscu wśród wszystkich polskich tygodników opinii..."

W redakcyjnej stopce znajdujemy informację, że gazeta jest kolportowana do USA i Kanady oraz do wielu innych krajów.

Otóż ten największy w Polsce tygodnik opinii od ponad roku zamieszcza na swych łamach zdjęcia, które pokazują polskiego rolnika od nie najlepszej strony. Wielu Polaków związanych z rolnictwem od dziada pradziada nie widziało takich obrazków. Postaram się opisać niektóre ze zdjęć:

1. sadzenie ziemniaków przez polskich rolników: na zdjęciu widzimy brudne baby z zawieszonymi na szyi płachtami, w których znajdują się kartofle zwane fachowo sadzeniakami. Kobiety wrzucają owe sadzonki do bruzdy wyoranej przez pług ciągniony przez chudą chabętę.

My, przynajmniej w rajgrodzkiej gminie, wiemy, że ziemniaki sadi się sadzarką ciągniętą przez traktor.

2. Poranny (lub wieczorny), wszystko jedno udój krow: kolorowe, duże (na całą stronę) zdjęcie wypełnione krowim zadem oblepionym zaschniętym błotem (raczej gnojem), w głębi brudna baba w chuście doająca tę krowinę.

My, przynajmniej w rajgrodzkiej gminie, wiemy, że w większości gospodarstw doi się krowy elektryczną dojarką, a krowy są czyste.

3. Sposób odstawiania mleka do zlewni: chłop w kufajce i w oblepionych gnojem gumiakach prowadzi rower, na którym wisi jedna, czasem dwie, konwie z mlekiem.

My, przynajmniej w rajgrodzkiej gminie, wiemy, że do wielu rolników przyjeżdżają samochody prosto do mleczarni, że wielu rolników posiada obory wyłożone kafelkami, że mleko gromadzone jest w chłodniach, a gospodynie wchodzi do obory w białych fartuchach.

4. Zabiegi pielęgnacyjne związane z uprawianiem gleby: zdjęcie (oczywiście duże i kolorowe) przedstawia brudnego chłopca, który własnoręcznie ciągnie po polu bronę. Pozostaje tu jednakże cieszyć się z faktu, że chłop nie zaprzęga do brony swej kobiety. O ile tragiczniejsze w swej wymowie byłoby takie zdjęcie.

5. Droga polskiego rolnika w niedzielę do kościoła: na zdjęciu błota sta droga, na drodze furmanek zaprzęgnięta w gniadego. Furmanka po brzegi wypełniona ludźmi w różnym wieku. Wiele jeszcze próbuje wejść na ten przeladowany wóz nie bacząc wcale na biednego konika, który wszystko będzie musiał ciągnąć. Tym razem jednak chłopci są czysto ubrani. Z tego wnioskujemy że jadą do kościoła.

cd. na str

cd. ze str 13

My, przynajmniej w rajgrodzkiej parafii, wiemy, że rolnicy przyjeżdżają do kościoła samochodami, których na rozległych parkingach jest tyle, że igły nie sposób wsadzić.. a samochody bywają całkiem niezłe.

Te powtórzenia: my, przynajmniej z rajgrodzkiej gminy - są oczywiście żartem. Wiemy, że jest tak w całej Polsce, tak i jeszcze lepiej.

Cóż, należy przyznać, że reporterzy robiący owe zdjęcia, robili je w Polsce, czyli tu i teraz. Nikt nie zaprzecza, że zdjęcia te przedstawiają prawdziwe fragmenty naszej rzeczywistości. To prawda; w niektórych oborach stoją brudne krowy, niektórzy rolnicy wożą mleko rowerami. Powstaje jednak pytanie: dlaczego reporterzy "Polityki" nie fotografo-

wali, licznych przecież, czystych wykafelkowanych obór? Widok pracujących w polu rolników na zmechanizowanym sprzęcie jest u nas tak powszechny, że z pewnością reporter "Polityki" długo musiał szukać obiektów do swych zdjęć, by pokazać prymitywne sposoby pracy na roli.

Mało tego. W jednym z numerów tygodnika znajdujemy artykuł pt: "Żywią i trują" - też o rolnikach. Wyraz "bronią" zastąpiono wyrazem "trują". Ponoć wszelkie choroby w Polsce biorą swój początek w braku higieny w chłopskich zagrodach. Nie z zanieczyszczonych rzek, nie w zakładach pracy, nie w ośrodkach zbiorowego żywienia - tylko w chłopskich gospodarstwach. A chłopcy rzeczywiście "bronią". W wojsku służą już tyl-

ko chłopskie syny. Czyż w sposobie ośmieszania chłopów nie ma analogii do sytuacji, jaka była w dawnym Związku Radzieckim? Chcieli ukształtować obraz największego mocarstwa jako kraju zacofanego i ukształtowali. Czyż nie o to samo chodzi naszym niektórym redaktorom? Jak już wspominaliśmy, tygodnik jest wysyłany do wielu krajów. To "dzięki" takim zdjęciom świat kształtuje opinię o polskim rolnictwie. W ten sposób nasze media winą za tragiczny stan polskiego rolnictwa obarczają samych rolników, pomijając politykę kolejnych rządów.

Na koniec gorzka refleksja: W byłym Związku Radzieckim media oszpeciły obraz wrogiego kraju, obraz polskiego rolnictwa ośmieszają polska prasa.

IKA

KRONIKA TMR

● 8 stycznia 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył dr Jerzy Rudnicki.

● 14 stycznia 1999 r. udzielono informacji p. Iwone Popławskiej, piszącej pracę semestralną na temat twórczości ludowej w naszym regionie.

● 1 lutego 1999 r. prezes Zygmunt Tarnacki i sekretarz Maria Fliszewska złożyli wizytę w Urzędzie Pracy w Grajewie i w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Grajewie.

● 15 lutego 1999 r. prezes Z. Tarnacki i red. J. Sobolewski złożyli wizytę w grajewskim ZUS.

● 22 lutego 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożyli pp. Irena i Wojciech Batura z Augustowa, celem konsultacji w sprawie dworów szlacheckich położonych w

północnej części parafii Rajgród.

● 26 lutego 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył p. Artur Wiatr przedstawiciel Biebrzańskiego Parku Narodowego. Ustalono zasady umieszczania dodatku informacyjnego "Wieści z Parku" na łamach "Rajgrodzkich Ech".

● 3 marca 1999 r. sekretarz M. Fliszewska i red. J. Sobolewski złożyli wizytę w drukarni Scan Com w Łomży. Złożyli do druku książkę ks. Stanisława Kossakowskiego "Byłem adiutantem Mścislawa".

● 10 marca 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył p. Artur Sandrowski - pełnomocnik starosty ds. promocji powiatu grajewskiego; ustalono wstępne zasady współpracy.

● 12 marca 1999 r.

udzielono informacji p. Mulewskiej Ewie, studentce Politechniki Białostockiej, piszącej pracę z zakresu możliwości turystycznego zagospodarowania gminy Rajgród.

● 14 marca 1999 r. prezes Z. Tarnacki i red. J. Sobolewski złożyli wizytę ks. dziekanowi rajgrodzkiemu Hieronimowi Mojżukowi; przedyskutowano zagadnienia z życia społecznego oraz problematykę związaną z pracą, a zwłaszcza z trudnościami nowo powstałych (powiatowych) i nowo wybranych (gminnych) samorządów.

● 17 marca 1999 r. p. Zygmunt Gan i p. Jadwiga Stryjecka sporządzili bilans i rachunek zysków i strat TMR za rok 1998.

Zarząd Towarzystwa składa serdeczne podziękowanie p. Jadwidze Stryjeckiej, która

przez cały rok społecznie prowadziła księgowość TMR.

● 19 marca 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył Zarząd Miasta Rajgrodu, na czele z burmistrzem Zygmuntem Dziadziakiem. Gościom zaprezentowano szeroką działalność kulturalną (zwłaszcza wydawniczą) prowadzoną przez TMR.

● 27 marca 1999 r. w sali kominkowej TMR odbyło się otwarcie wystawy fotograficznej autorów z dalekiego Tajwanu. Wystawę przygotował Klub Fotograficzny "FOTART".

● 29 marca 1999 r. zawarto umowę-zlecenie pomiędzy Zarządem Miasta Rajgrodu a Zarządem TMR. W ramach zlecenia Towarzystwo zobowiązało się prowadzić promocję gminy na łamach "Raj-

KRONIKA TMR

→ grodzkich Ech" oraz wydać w b.r. przewodnik "Jezioro Rajgrodzkie"

● 8 kwietnia 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył ks. infułat Stanisław Wierzbicki; poinformował, że w dniu 2 maja br. odprawi w rajgrodzkim kościele mszę św. z okazji 60-lecia kapłaństwa. Księdzu jubilatowi udzielono informacji odnośnie możliwości wydrukowania okolicznościowego obrazka; przekazano fotografię obrazu Matki Boskiej Rajgrodzkiej, której wizerunek ks. S. Wierzbicki postanowił umieścić na tym obrazku.

● 10 kwietnia 1999 r. udzielono informacji Katarzynie Wróblewskiej piszącej pracę na temat historii parafii w Rajgrodzie.

● 12 kwietnia 1999 r. udzielono informacji ucz. Arturowi Kuczerskiemu na temat walk w okolicy Rajgrodu w okresie I wojny światowej.

● 13 kwietnia 1999 r. udzielono informacji trzem licealistkom z Grajewa odnośnie ogólnej historii Rajgrodu i ukierunkowano ich zainteresowania bardziej szczegółowo.

● 14 kwietnia 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożyła p. Gerarda Kalinowska, zajmująca się promocją turystyczną regionu. Poinformowała, że podczas targów turystycznych za grani-

cą bardzo dobrze rozchodzą się foldery wydane przez TMR. Przekazano pewną pulę folderów nicodpłatnie celem dalszej promocji walorów naszej gminy.

● 14 kwietnia 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył ks. dziekan kanonik Hieronim Moźdzuk - proboszcz rajgrodzki.

● 14 kwietnia 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożyli: p. Jordan Berger - lekarz z Tel-avivu i Haim Levinovitz - dyrektor jednego z departamentów Ministerstwa Edukacji w Izraelu. Ojciec p. Haima Levinovitza (Lewinowicza) w 1939 r. lub w 1940 wyjechał z Rajgrodu do Palestyny. Zginął w 1948 r. w okresie powstawania państwowości Izraela. Syn miał wówczas dwa lata i niewiele zachowało się w rodzinnych przekazach. W USC w Rajgrodzie odnalazł akt zawarcia małżeństwa s w y c h

dziadków. Niestety nikt z najstarszych mieszkańców Rajgrodu nie u m i a ł wskazać, g d z i e mieszkali Lewinowicze. W Towarzystwie goście z I z r a e l a obejrzeliby dokumenty i pamiątki zachowane po rajgrodzkich

Żydach. Niestety, na żadnym z dokumentów nie występuje nazwisko Lewinowicz.

● 19 kwietnia 1999 r. wizytę w Towarzystwie złożył p. Henryk Milewski z Augustowa. Zadeklarował dalszą współpracę oraz złożył do druku "Pamiętnik pałacza".

● 22 kwietnia 1999 r. w Towarzystwie wizytę złożyli pp. Wiera i Roman Noruk.

Towarzystwo przystąpiło do opracowania (przeredagowania) pracy magisterskiej p. Jadwigi Prostko oraz pracy magisterskiej p. Heleny Zimińskiej celem wydania ich drukiem w formie książkowej.

Telefoniczny kontakt z Towarzystwem, z intencją owocnej współpracy na przyszłość, nawiązała Telewizja Białystok i Wojewódzki Ośrodek

Animacji Kultury w Białymstoku.

Ponadto na działalność sekcji sportowej już wcześniej wpłacili:
- Bar Gastronomiczny "Smakosz" Urszula Grajewska - 100zł,
- Sklep Wielobranżowy "Dorota" Wiesław Miliśzewski - 50 zł,
- PTH "Raj" Leszek Dobrzycki - 50 zł

Na rzecz TMR wpłacili:
- p. Sławomir Koniecki z Koszalina - 20 zł
- p. Ryszard Koniecki ze Szczecina - 30 zł
- p. Tadeusz Poziemski z Białegostoku - 30 zł
- p. Zbigniew Poniatowski z Tamy - 30 zł
- p. Zdzisław Kostecki z Tamy - 30 zł
- ks. infułat Stanisław Wierzbicki - 50zł
- p. Richard Mass - 50 zł

SERDECZNIE
DZIĘKUJEMY!



PRZED PIELGRZYMKA

Znowu przyjdiesz, Janie Pawle,
otwierać oczy nam na Prawdę
- daj Boże moc Twojemu słowu,
by w nas wydało płon obfity.

Ostatnio - wiesz - mieliśmy
powódź
tuż po radości z Twej wizyty.
Czy był w tym może sens ukryty?
Czy to nie tak, jak kiedy Pan nasz
wjeżdżał do miasta, a "Hosanna!"
brzmiało - zdawało się - bez
końca
i te okrzyki: "Królu! Królu!"
- aż przyszedł czas zaćmienia
słońca
i przyszła powódź trwogi, bólu...

Jak będzie teraz? Co Bóg zdarzy?
Znów zaćmi radość jad goryczy,
gdym, zgromadzeni u ołtarzy,
będziemy modlić się, radować
- i słyszeć, jak w niebiosach krzyczy
skarga rozpaczki znad Kosowa?

A oczy świata w Twoją stronę
z niemą nadzieją wciąż zwrócone,
że dodasz siły i pocieszysz,
ukoisz serca i sumienia...

A co widzimy w błyskach fleszy?
- Ciało Pielgrzyma przytłoczone
krzyżem posługi i cierpienia...
Boś Ty, jedyny wśród papieży,
taki pielgrzymi szlak przemierzył,
żeś poznał całą nędzę świata,
ziemię w krwawiących wciąż
stygmatkach
i widział świat Twą krew na
szatach...

Tak byśmy chcieli Ciebie
wspomóc
myślą, modlitwą, ciepłym gestem,
zwłaszcza, gdy w naszym, polskim
domu
tak upragnionym gościem jesteś.

Choć w domu tym nie wszystkie spra-
wy
dobrze służyły naszej dumie
- wciąż szukasz dróg do naszych su-
mień
i tym goręcej błogosławisz,
bo jesteś z nas - i nas rozumiesz.

Jan Tarnacki

WOJNA NA BAŁKANACH

Dopóki siły powietrzne NATO
nie uderzyły na Jugosławię, gło-
sno było o wielkiej fecie z okazji
waszyngtońskiego szczytu po-
święconego 50. rocznicy powsta-
nia sojuszu. Ostatni weekend
kwietnia skupił w amerykańskiej
stolicy ponad czterdziestu przy-
wódców państw. Dziewiętna-
ścioro z nich reprezentowali pań-
stwa członkowskie, a wśród nich
prezydent RP Aleksander Kwa-
śniewski i premier Jerzy Buzek.
Obecny był również prezydent
Lech Wałęsa, którego starania
walnie przyczyniły się do wejścia
naszego kraju do NATO. Obcho-
dy półwiecza istnienia najpotęż-
niejszego sojuszu militarnego w
dziejach ludzkości miały donośne
znaczenie; uwidocznione w jed-
nolitym poparciu państw człon-
kowskich wobec aktualnego kon-
fliktu w Jugosławii. Wśród tak wie-
lu gości zabrakło przedstawicieli
Rosji i Ukrainy. Rosja zdecydo-
wanie sprzeciwia się bombardo-
waniom Serbii i żąda natychmia-
stowego wycofania się sojuszu z
akcji w Jugosławii.

W Kosowie, prowincji serbskiej zamieszkałej przez Albań-
czyków, giną ludzie. Marek Edel-
man porównał czystki etniczne
przeprowadzane przez armię
serbską w Kosowie do holokau-
stu Żydów w okresie II wojny świa-
towej. Setki tysięcy Albańczyków
zostało wygnanych ze swych do-
mostw, które w większości zo-
stały spalane. Giną niewinne
dzieci, gwałcone i mordowane są
kobiety, rozstrzeliwani w maso-
wych egzekucjach mężczyźni.
Słabsi fizycznie, chorzy i starcy
umierają z wycieńczenia. Tysią-
ce Kosowian błakają się po
ośnieżonych górach ratując s wła-
sne życie.

W odwecie za takie trakto-
wanie Albańczyków, sojusz od 24
marca wysłał samoloty celem
bombardowania serbskich
obiektów strategicznych, najczę-
ściej o charakterze militarnym.
Jest to specyficzna wojna, w któ-
rej giną Albańczycy, niszczone
jest serbska gospodarka, a sa-
moloty NATO praktycznie są poza
zasięgiem Serbów. Zatwardzia-

ła postawa przywódcy jugo-
słowiańskiego - Miloszewi-
cza sprawia, że wiele prób
zażegnania konfliktu nie
przynosi spodziewanego
rozejmu. Tylko zgoda na
wejście lądowych wojsk
rozjemczych do Kosowa
i gwarancje powrotu ucho-
dźcom albański mogą spo-
wodować zakończenie na-
lotów i położyć kres ludzkie-
mu cierpieniu, które dotyka
również ludność serbską.

Wokół konfliktu o Ko-
sowo w całym świecie dają
się zauważyć dwie zasad-
nicze postawy - dwa stano-
wiska. Jedno mówi o zde-
cydowanym poparciu dla
USA i ich natowskich so-
juszniaków. Drugie stanowi-
sko neguje akcję NATO
stwierdzając, że jest to in-
gerencja w wewnętrzne
sprawy drugiego państwa.
Jakim prawem USA ros-
czą sobie prawo do bycia
żandarmem całego świa-
ta? Dlaczego NATO nie in-
terweniuje w sprawie Kur-
dów, Basków czy Irlandczy-
ków w Irlandii Północnej?
Czy USA są bez winy, czy
już zapomniały kto spacyfi-
kował Indian, czy zapomnia-
ły kto prześladował Murzy-
nów?

Patrząc na tragedie,
każda masowa zbrodnia na
narodzie rodzi ludzkie emo-
cje ukierunkowane na od-
wet. Przywódcy nato pod-
kreślają, że kiedy zabrakło
dróg pokojowego rozwiąza-
nia konfliktu wydano rozkaz
ataku, bo z Miloszewiczem
nie można było dojść do po-
rozumienia. W historii zna-
ne są wypadki, że żadne
pokojowe argumenty nie są
przyjmowane przez pew-
nych przywódców. Czy jed-
nak wojna jest trafnym roz-
wiązaniem? Jan Paweł II
niejednokrotnie podkreśla,
że na pokojowe rozmowy
nigdy nie jest za późno.

J.S.

Z OKAZJI 1 MAJA

W związku ze zbliżającym się świętem 1. Maja zastanawiam się, czy również w tym roku uczestnicy pochodów, odbywających się w dużych miastach, będą wyzywani, a nawet napadani czynnie przez różne bojówki, które często nazywają się republikańskimi lub pravicowymi - bezczeszczą te określenia. Myślę, że nie wiedzą oni, że święto 1. Maja zostało ustanowione w końcu XIX wieku da upamiętnienia wystąpień robotników amerykańskich, a dopiero po zwycięstwie rewolucji październikowej święto o zostało zniekształcone, często było traktowane jako "tuba" propagandowa rządów komunistycznych.

Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że pracownicy najemni upominają się o korzystniejsze prawa pracownicze. Osobiście wolę jeśli manifestacje odbywają się w dniu świątecznym, w sposób pokojowy. Nie przeszkadza mi jeśli demonstranci niosą transparenty np. "Balcerowicz do Gwatemali", "Miller na premiera" czy też "Lepper na prezydenta". Wszystko to mieści się w regułach demokratycznych. Natomiast razi mnie, gdy ludzie, którzy szydą z manifestujących 1. Maja, popie-

rają demonstracje w czasie których jest niszczone mienie publiczne lub prywatne. Uważam, że odpowiednie organy państwowe powinny zdecydowanie przeciwstawić się naruszaniu porządku publicznego bez względu na to czy demonstruje opozycja, czy koalicja.

LESZEK PIEKARSKI

Przy okazji chciałbym zamieścić polemikę za autorem artykułu o ćwiczeniach żołnierzy Bundeswehry, za odpłatnością, na naszych poligonach. Uważam, że nie można porównywać tych ćwiczeń z wizytą pancernika Schlezwig-Holstein. Przede wszystkim, ćwiczenia żołnierzy obcych państw odbywają się za zgodą naszego rządu. Ponadto z sąsiadami zza zachodniej granicy łączą nas również pozytywne doświadczenia dziejowe. Przez długi okres naszej historii granica zachodnia była najbardziej stabilna, nasi monarchowie mieli powiązania dynastyczne z Habsburgami, Hohenzollernami wreszcie elektorzy Saksonii byli wybierani królami Rzeczypospolitej.

ŻYJĄ WŚRÓD NAS

W dniu 16 lutego 1999 r. minęło 5 lat istnienia augustowskiego Warsztatu Terapeutycznego dla dzieci niepełnosprawnych dotkniętych chorobą Dawna czy porażeniem mózgowym. Z tej okazji w byłym BPiS nad jeziorem Necko odbył się piękny bal przebierańców na wzór "Dzikiego Zachodu". Bawili się wszyscy wesóło, a z nimi razem przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu. Uczestnicy augustowskiego Warsztatu mieli się z czego cieszyć, bo wielu z nich zaistniało w różnego rodzaju imprezach kulturalnych w regionie w całym kraju. Ich prace na wystawie ogólnopolskiej w Warszawie pod nazwą "Twórczość artystyczna poprzez sztukę" w 1997 r. zostały ocenione bardzo wysoko przez profesjonalistów, czego dowodem jest dyplom podpisany przez Prezesa Rady Ministrów. Podobnie było w następnym, 1998r. na IV Wystawie Ogólnopolskiej "Sprawni Inaczej",

gdzie nagrodzone zostały prace augustowskich uczestników Warsztatu Terapeutycznego. Okazuje się, że osoby w znacznym stopniu upośledzone umysłowo, nie gorzej od innych zdrowych rówieśników potrafią dostrzec piękno przyrody, zarejestrować swoje uczucia wobec innych, lub ukazać piękno zabytków architektonicznych.

Prawdopodobnie osoby dotknięte chorobą oligofrenii stanowią w naszym kraju od 1,5 do 3% całej populacji. Czy to dużo, czy mało, nie wiem. Wiem jednak z całą pewnością, że tylko nieliczni znajdują zorganizowaną pomoc w Warsztatach Terapeutycznych, Domach Pomocy czy Ośrodkach Rehabilitacyjno-Wychowawczych. Jestem również przekonany, że problem osób niepełnosprawnych w szczególności obejmujący niepełnosprawne dzieci i młodzież, w dalszym ciągu nie jest w naszym kraju do końca rozwiązany. Nie rozwiązu-

je piękna nazwa "sprawni inaczej". Przecież nie wszyscy są utalentowani. Problemu nie rozwiąże uchwalona przez Sejm "Karta Praw Osób Niepełnosprawnych" czy inne akcyjne działania w rodzaju "Wielkiej Orkiestry", czy imprez charytatywnych. Olbrzymia kilkumilionowa armia osób niepełnosprawnych, powinna wymuszać działania całego społeczeństwa do rewalidacji osób już dotkniętych niepełnosprawnością a instytucje i organizacje pozarządowe powołane do tego rodzaju zadań, powinny więc nie tylko dotychczas poświęcić czas i pieniędzy na działania profilaktyczne.

Henryk Milewski

Ps. Oligofrenia jest to choroba z niedorozwojem umysłowym występująca często już we wczesnym dzieciństwie, jako następstwo zaburzeń w życiu płodowym pewnych obciążeń dziedzicznych lub niektórych chorób.

HISTORIA KÓŁKA ROLNICZEGO W RYDZEWIE

III

o dokonaniu wyboru władz stari zarząd szczo z kwitkiem. Przewodnictwem nowego prezesa Tyszkiewicza rozma się gorączkowa praca Kółku. I otóż po raz pierwszy w wewzwanym i oznaczonym terminie zebrał cały skład zarządu z wielozadowoleniem.

Obrady rozpoczynają się powa. Uchwały wykonano

we wolno przyjmować do Kółka na członków ludzi i starego Kółka dlatego żeby nie warcholili nali, a tem nie osłabiały pracy zamierzonej.

Wskazano natychmiast w ruch wybloteczkie i wybrać wybloteczarza, na którego wybrano pana Golubiewskiego w Rydzewie i natychmiast zapnumerować "Przewodnik Gospodarski".

Uchwalono opracowany przez prezesa plan pracy i budżet jednogłownie przyjęto. 4. Natychmiast wycofać od starego Zarządu kasę, w której znajduje się 255 zł, a mianowicie 55 zł w kasie a 200 zł na wekslach. Natychmiast zawiadzić owych dłużników pod sąd rozjemczy jako dług rolniczy. Budżet uchwalono, po obliczeniu dochodów przewidzianych i rozchodów, na 82 zł i 70 groszy.

Plan pracy ustawiono na następującej na rok 1936.

Luty. Omówienie wiosennego nawożenia. Zapotrzebowanie potrzebnych nasion zbożowo-jarich. Wykonanie zamówień na skażony cukier dla podkarmiania pszczół. Ustalenie jakie i ile i u kogo będą założone doświadczenia polowe. Omówienie czyszczenia nasion siewnych. Urządzenie imprezy.

Marzec. Omówienie wiosennych upraw polnych, gęstości siewu, bronowanie pszennicy, koniczyny. Walka z chwastami, sposób sadzenia ziemniaków. Szczegółowe podkarmianie pszczół, na powyższe referat Instruktora. Wybór członka na walne zebranie do O.T.O. i K.R. w Grajewie.

Kwiecień. Omówienie pielęgnacji nasion wiosennych. Kwestija żywienia inwentarza w okresie letnim, uprawa odpowiednich roślin pastewnych. Założenie doświadczeń polowych. Sprobadzenie cementu i wapna, narzędzi rolniczych.

Maj. Wycieczka Kółka do sąsiedniego Kółka. Omówienie sposobu suszenia siana. Uprawa ugorów. Siew różnych mieszanek. Przeprowadzenie walki z chwastami. Urządzenie imprezy.

Czerwiec. Wycieczka K.R. do przodujących gospodarstw celem przeglądu ich gospodarstw.

Lipiec. Omówienie upraw pozniwnych i siewu poplonów. Zamówienie nawozów sztucznych. Pogadanka Instruktora.

Sierpień. Nauka praktycznego nastawiania siewnika. Omówienie spraw o na-

wozach sztucznych i nasion ozimich. Omówienie orki siewnych i bronowania. Ustalenie ile i jakie i u kogo mają być założone doświadczenia polowe. Omówienie sprawy czyszczenia nasion. Pogadanka Instruktora.

Wrzesień. Uprawa, nawożenie łąk i pastwisk. Pogadanka Instruktora.

Październik. Omówienie orki zimowych, spraw hodowlanych i żywienia. Pogadanka Instruktora.

Listopad. Zebranie zamówień "Kalendarzy Gospodarskich" na rok następny. Przeczytanie z "Przewodnika Gospodarskiego".

Grudzień. Omówienie wychowania cieląt i zimowego żywienia inwentarza. Urządzenie kursów hodowlanych. Opracowanie sprawozdania Kółka za rok bieżący. Opracowanie planu pracy na rok następny. Ustalenie terminu walnego zebrania na rok następny. Przesłanie prenumeraty na rok następny. Oraz sprawdzenie przez komisję rewizyjną księgowości kasowych i działalności zarządu.

To podjęto dokonać w pierwszym roku swej pracy. A mianowicie mając drogę utworzoną nas prezes puszcza aparat pracy w szalonym tempie w ruch.

Na pierwszym ogólnym zebraniu w dniu 1 lutego 1936 roku, po gorącym przemówieniu i zapale do pracy, ciesząc się wielkim zaufaniem, odraz lista zapełnia się 87 członkami z kilku maleńkich wiosek, a nie przyjmowano dawniejszych

członków, którzy zmuszeni byli założyć sobie Kółko w Mieczach. Uchwalono i przystąpiono odraz, trzy składnice na terenie Kółka, pierwszej potrzeby, 1. w Kosówce, zajął się nią sam prezes, 2. w Rydzewie, zajął nią się członek zarządu p. Lyskowski, 3. w Kołakach, zajął nią się wiceprezes p. Mroziwski. Nie uciekając się do specjalnego opodatkowania członków, ale wyeksmitowaną z kasy kółka tak ubogą sumę bo aż 81 zł 19 gr p. prezes podzielił na trzy. Rydzewo otrzymało 23 zł 46 gr, Kołaki 31 zł 51 gr, i u siebie w Kosówce zostawił 26 zł 22 gr.

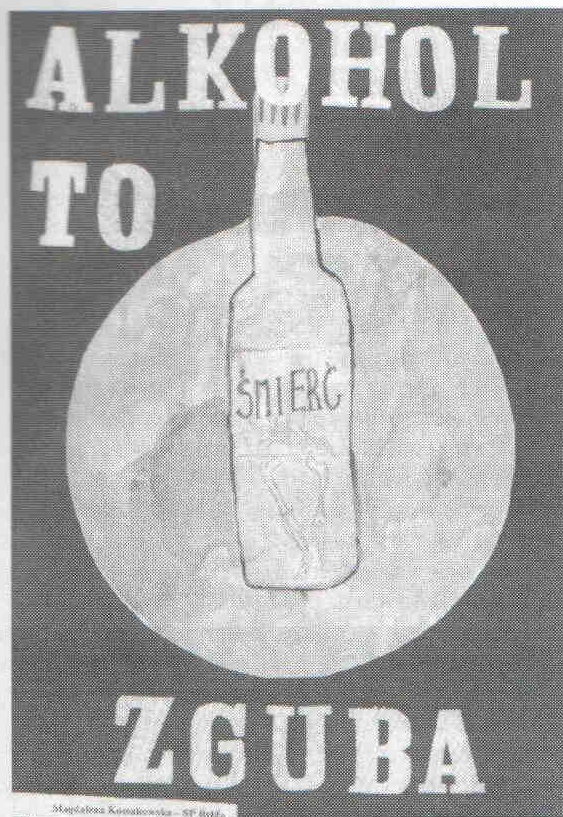
Składnice mają za cel dostarczać swym członkom tani towar pobierany z Hurtowni i rozdawany po cenach hurtowych.

Zakupiono przez prezesa narzędzia weterinarijne, a mianowicie 2 szpycze do szczypionki w trzodzie chlewnej, sondę, trpkar i in. dla rolgacizny, uznając iż nas powiat nie jest w nim należyście zorganizowana pomoc lekarsko-weterinarijna. Prezes ma wszelkie doświadczenia weterinarijne poza sobą, pouczył dokładnie wszystkich członków jak dokonywać pomocy w nagłych wypadkach, gdyż w obecności członków dokonywał na swym własnym inwentarzu, gdyż członków w ciągu roku przyniosły wielkie ulgi.

c.d.n.

SYLWESTER
TYSZKIEWICZ

ALKOHOL - A NASZE ŻYCIE



Magdalena Kossakowska - 57 844

"Cokolwiek powstaje za sprawą alkoholu jest niskie, nieplodne, niecelowe, nieudane, historyczne, a najczęściej podłe".

Są to słowa Stefana Żeromskiego. Dotyczą większości ludzi. Bo iluż z nas nawet nie próbowało alkoholu? Ilu z nas nie spotkało się z tym problemem? Kto z nas nie słyszał: wypij piwo, wyluzujesz się?"

Alkohol stał się częścią codziennego życia i najprostszym sposobem relaksu. Nikt nie wyobraża sobie grilla czy innego spotkania towarzyskiego bez jakiegokolwiek alkoholu.

Niektórym z nas wydaje się on najlepszym lekarstwem na smutki i kłopoty, a już koniecznie towarzyszyć musi każdej zabawie. Ale pierwszy kieliszek może pociągnąć za sobą następne, następne...

Najczęściej spożywanym przez młodzież alkoholem jest piwo, następne miejsca zajmują wino i wódka.

Z wielu przyczyn picia przez młodzież, na pierwszym miejscu jest traktowanie picia jako synonimu dorosłości; ktoś, kto pije w oczach kolegów staje się dorosły.

Kolejnym powodem jest fakt, że po alkoholu najchętniej sięgają młodzi ludzie i dzieci, którzy mają w rodzinie osoby uzależnione. Jeszcze innym czynnikiem wpływającym na spożywanie alkoholu jest presja kolegów. Tym, którzy nie piją, trudno utrzymać się w grupie, która pije.

Nastolatki używają alkoholu i narkotyków, ponieważ są one łatwo dostępne, gdyż inni to robią, a rodzice milcząco pozwalają, wreszcie ponieważ alkohol gwarantuje natychmiastowe osiągnięcie wspaniałego samopoczucia przy minimalnym wysiłku.

W Polsce żyje około dwóch mln dzieci alkoholików. Dzieci ponoszą ogromne straty rozwojowe we wszystkich dziedzinach. Są słabsze, częściej chorują. Rozwijają się u nich zaburzenia emocjonalne, są często ofiarami przemocy i nadużyć seksualnych ze strony najbliższych członków rodziny.

W naszym społeczeństwie funkcjonuje pogląd, że alkohol dodaje pewności siebie, sprawia, że znika nieśmiałość. Rzeczywiście, jeśli ktoś jest nieśmiały, chce się dobrze bawić na imprezie, wypija na przykład jedno piwo wtedy bariery międzyludzkie znikają, ale ta osoba już wie, że żeby poczuć się lepiej, pewniej, musi wypić. Jednocześnie nie pracuje nad swoją nieśmiałością. Po pewnym czasie ta osoba ma już "zakodowane" że żeby coś zrobić, musi się napić. Stąd blisko już do uzależnienia.

Bardzo często pod wpływem alkoholu robimy różne rzeczy, których potem żałujemy, albo w ogóle nie jesteśmy świadomi tego, co robimy. Na przykład w 1997 r. około 80% zabójstw popełniono pod wpływem alkoholu. Inny przykład: dorosły przechodzień kupił na

prośbę szesnastoletniego Andrzeja w sklepie trzy butelki wina i trzy piwa, które Andrzej wypił wraz z kolegami. Nieświadomy swego postępowania uderzył kijem bejsbolowym starszego mężczyznę, sąsiada z osiedla, który zwrócił chłopcu uwagę, aby nie niszczył blokowych domofonów. Mężczyzna zmarł. Innym razem piętnastoletnia, pijana dziewczyna zasnęła na sosisie. Zginęła pod kołami samochodu.

"Kto alkohol pije, ten niedługo żyje". Ten znany aforyzm kryje w sobie wiele prawdy, mimo, że wydaje się być nic nie znaczącą rymówką. Alkohol zabija więcej dzieci, niż wszystkie narkotyki razem wzięte. A jednak wielu rodziców cieszy się, że ich dziecko tylko pije, a nie używa marihuany i innych środków odurzających. Niektórzy rodzice są aż nazbyt tolerancyjni i sami kupują swoim dzieciom piwo. Inni sądzą, że rozwiązaniem problemu jest nadzоровanie spożycia alkoholu, więc obserwują dzieci podczas picia, a nawet piją z nimi. Czasami również starsze rodzeństwo ułatwia "zaspokajanie pragnienia."

Młody, rozwijający się organizm ma znacznie mniejszą niż dorosły tolerancję na alkohol. Stąd nawet niewielkie ilości wypitego alkoholu mogą wywołać niekontrolowane zmiany zachowania, a w przyszłości o wiele szybsze niż u dorosłych uzależnienia się. Dlatego lista szkód związanych z piciem młodych ludzi jest bardzo długa, znajdują się na niej m.in.: wypadki i wynikające z nich zgony, kalectwo, samobójstwa, popełnianie przestępstw, bycie łatwym łupem przestępców, gwałty, ryzykowne nocne przechadzki, zwicnięcie kariery szkolnej i zawodowej, konflikty z rodzicami i otoczeniem.

Najważniejsze jednak, by wiedzieć, że alkohol pomaga na krótko, nie rozwiązuje problemów, a często nawet pogarsza sytuację.

Magdalena Kossakowska
kl. VIII

Szkoła Podstawowa w Beldzie

DO EUROPY

Z pieśnią na ustach: "Nie rzucim ziemi...",
jak skołowane nocne motyle,
na pysk padamy lecz dalej brniemy
do Europy... do Europy...

Już niedaleko, bo już na tyle,
żeby móc liżać jej boskie stopy;
onieśmieleni, tak w nią wpatrzeni
jak nastolatka w swego idola...

No, i co dalej? Co nam to zmieni?
Będziemy dla niej jak wierny Roland,
a ona za to będzie nas cenić?
Czy też wyjdziemy znów na jeleni,
gdy się okaże, że nasza rola:
wisieć u klamki, but zdjęwszy w sieni,
kłaniać się nisko za cent lub fenig,
wśród możliwych landów być za Głupoland,
który nie ceni własnych korzeni.

Jan Tarnacki

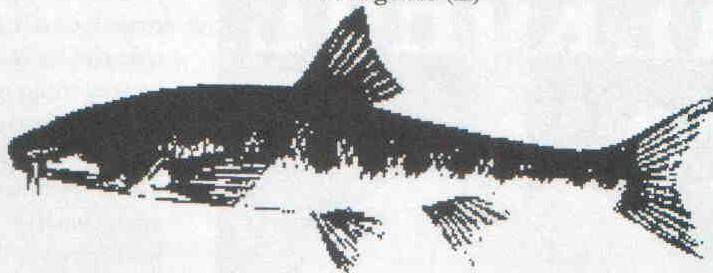
FOTOGRAFICY PRZYRODY



W dniu 25 kwietnia 1999 r. w sali kominkowej Towarzystwa Miłośników Rajgrodu odbyło się Nadzwyczajne Zebranie Polskiego Towarzystwa Fotografów Przyrody - Okręgu Podlaskiego. Wybrano nowe władze stowarzyszenia, prezesem Zarządu Okręgu został p. Janusz Karwowski. Siedzibą Zarządu został Rajgród. Fotograficy zamierzają nastawić się na organizowanie międzynarodowych plenerów przyrodniczych.

RYBY NASZYCH WÓD

Kielb ; Kielb krótkowasy
Gobio gobio (L)



Kielbie są małymi rybami z rodziny karpowatych, o długim, wrzecionowatym ciele i dużych łuskach. Płetwy grzbietowa i odbytowa są krótkie. W kąciakach otworu gębowego znajduje się po jednym wąsiku, zęby gardłowe ułożone są w dwóch szeregach. Z pięciu europejskich przedstawicieli tej podrodziny najpospolitszym i rozpowszechnionym gatunkiem jest kielb, zamieszkujący prawie całą Europę, z wyjątkiem Półwyspu Iberyjskiego, Włoch, Grecji, północnej Szkocji, Norwegii i północnych obszarów Szwecji i Finlandii. Żyje w wodach stojących oraz rzekach i strumieniach od krainy leszcza do dolnych części krainy pstrąga.

W odróżnieniu od pozostałych gatunków, kielb ma dość wygrzbieczone i lekko spłaszczone boczne ciało. Ze względu na swój denny tryb życia, ma prostą linię brzucha. W kąciakach dolnego otworu gębowego występuje po jednym krótkim wąsiku, sięgającym nie dalej niż do oka. Spodnia strona głowy jest pozbawiona łusek, poza jej środkową częścią, gdzie czasami występują łuski. Ubarwienie grzbietu jest brązowe lub szarobrazowe, czasem zielonkawe. Na srebrzystych lub żółtawych bokach ciała ciągnie się pas 6-12 dużych, ciemnych plam. Płetwy są szarawożółte lub bladorożowe. Płetwa ogonowa nakrapiana jest małymi plamkami ułożonymi w kilku rzędach, biegnących równolegle do wcięcia w płetwie.

Kielbie odbywają tarło po osiągnięciu wieku dwóch lub trzech lat. Ikra składana jest w maju lub w czerwcu na kamieniach i korzeniach roślin. Narybek żyje w stadach w płytkiej wodzie, blisko dna. Początkowo odżywia się planktonem i małymi larwami owadów, a później przede wszystkim fauną denną, np. larwami ochotek, chrzączki i jętki. Kielb żyje krótko, najwyżej 5 lat. Przeciętnie osiąga 10-12 cm długości, wyjątkowo dorasta do 20 cm. Jest bardzo wrażliwy na niedobór tlenu, lecz toleruje wodę zanieczyszczoną. Stanowi popularną przynętę na drapieżne ryby.

Na podstawie przewodnika "Ryby słodkowodne"

W dniu 3 maja 1999 r. odbył się V Gminny Przegląd Piosenki Religijnej. Jury przyznało nagrody w dwóch kategoriach tj: schole oraz wykonawcy indywidualni. Zwycięzcą w kategorii scholi została schola z Rajgrodu, a drugie miejsce przypadło scholi z Woźnejwsi. W kategorii wykonawców indywidualnych I miejsce przyznano Katarzynie Maślińskiej z Woźnejwsi.

W tym samym dniu rozstrzygnięty został konkurs poetycki pt. "Jan Paweł II - papież". Zwycięzczynią konkursu również została Katarzyna Maślińska.

Szerzej na ten temat w majowym numerze :RE".

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Irena Czerwionka, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Emilia Sobolewska

Stale współpracują: Józef Golubiewski (Piaseczno), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka), „Mitoman” (NN)

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziowski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 72 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie

PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD ISSN 14279037